Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Cena egz. 30 groszy

Nr. 42. Kraków—Lwów—Warszawa—Wilno 18 października 1931 r. Rok III.

HASŁO PODWAWELSKIE

TYGODNIK BEZPARTYJNY

Prenumeratu miesięcznie 1·35 zł. — Kwartalnie 4·00 zł. — Półrocznie 8·00 :—: Rocznie 16·— złotych. :—:

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Kraków, ul. Stolarska 6 Tel. 11018 KONTO CZEKOWE P. K. O. Nr. 409-580.

CENY OGŁOSZEŃ
1 strona wiersz m/m . . . . . 75 groszy.
Kronika „ „ . . . . . 50 „
Nadesłane „ „ . . . . . 40 „
Zwykłe „ „ . . . . . 20 „

„PAMIĄTAJ, ŻE JEŚLI COKOLWIEK KUPUJESZ U ŻYDA LUB SPRZEDAJESZ ŻYDOWI, DAJESZ MU ZAROBEK I TYM ZAROBKIEM POWIĘKSZASZ MAJĄTEK ŻYDOWSKI, A ZMNIEJSZASZ NASZ MAJĄTEK POLSKI".

Przed groźną falą zalewającego nas żydostwa.

Nadprodukcja żydowskiej inteligencji. — Oni są wszędzie. — Idą z kapitałem. Bez ograniczeń! — Najwyższe uczelnie wobec niebezpieczeństwa zalewu. Bez skrupułów. — Wnoszą rozkład moralny. — Wołanie rozpaczy. — Nie śmią odmówić woli Narodu.

Kraków, 12 października 1931

Źle jest, gdy w żywym organiźmie zacznie choroba toczyć poszczególne, zdrowe dotąd, członki, biada jednak jednostce, gdy posunie się ona do mózgu i serca. Wówczas przychodzi kres i ratunek jest bezskuteczny. — **Taki niestety, stan grozi organizmowi naszego Narodu, chorującego już od wieków, na toczącego go raka — żydostwa.**

Był czas, gdy tylko życie gospodarcze, a raczej jego najszersze podstawy, były zajęte tem niedomaganiem. W okresie naszej politycznej słabości, w czasie niewoli, **żydzi wspomagani przez zaborców, zajęli przemysł i wielki handel, a oto w wolnej Polsce, dzięki naszej niezaradności i dziwnej, przesadnej tolerancji, pchają się oni do MÓZGU NARODU, do jego serca i produkcja żydowskiej inteligencji w Polsce przybiera coraz groźniejsze, dla naszej kultury i dla naszej państwowości, rozmiary.**

Gdzie ich już niema? Są wszędzie! Adwokatura, dająca pole szerokie do robienia interesów pieniężnych, częstokroć brudnych, jest przepełniona żydostwem. Ono to nadało stanowi adwokackiemu ten charakter ujemny określający się w matactwach i w braku jakichkolwiek skrupułów. Do zawodu tego, jak i do wszystkich, żydzi przychodzą z kapitałem, którego właśnie brak naszej kształcącej się młodzieży, rekrutującej się przeważnie z warstw niezamożnej ludności wiejskiej i inteligencji.

Sądownictwo, do niedawna, niestety musimy przyznać, jak i wojskowość, dzięki zaborcom! wolne od żydostwa, — u nas w wolnej Polsce, w tej Polsce, gdzie w czasie Jej walk o wolność żydzi byli w najlepszym razie „neutralni", żydostwo zajęło obecnie bezapelacyjnie. Ba! nietylko się wcisnęło, ale odgrywa tam rolę niemałą i częstokroć decydującą.

Bez ograniczeń powiększa się z dnia na dzień wpływ tej żydowskiej inteligencji. Już nie tylko w państwowych urzędach ale i w społecznych organizacjach wodzi ta żydowska inteligencja rej. Stoją oni na czele Związków b. wojskowych, trzęsą niemi, tak jak trzęśli się sami, ze strachu, na froncie, kierują wielkiemi organizacjami związanymi z Rządem, nadają ton polityce, słowem: **są tam pierwszymi, są asami, a nie pionkami, jak zakrzyczani, ogłupieni, poddający się ich urokowi Aryjczycy-Słowianie.**

A literatura nasza? Ta literatura o przecudnych tradycjach naszych wieszczów, literatura, która przez takich Sienkiewiczów i Reymontów wyprowadziła imię Polski na wielkie gościńce światowej sławy — **ta literatura dzisiaj żydzieje.**

Tuwimy, osłabiające tężyznę narodową i czujność, Słonimscy, Müllery wyśmiewające wielkich naszych wieszczów, oto kierowcy tej literatury, która po wielkich racach świelanych Kasprowicza, Staffa, Orkana i innych **schodzi do roli kopcącego kaganka żydowskiej duszy „czyhającej na Boga" a to „czyhanie"** jest żydowskie, tak żydowskie że trzeba być już ogłupiałym do cna, by uważać je za polską poezję.

Nasze uczelnie, uniwersytety zapełniają się powoli, ale systematycznie

żydowskimi docentami i profesorami. Oni to swój światopogląd bezojczyźniany, areligijny wszczepiają w wrażliwe dusze młodzieży i oto dziwi się potem społeczeństwo, że nasze pokolenie jest tak częstokroć cyniczne i pozbawione wyższych ideałów. — Któż mu je da? Czy żyd?

Psychika żydowska — arogancka, wścibska, zepsuta do jądra ogarnia naszą młodzież, a z nią całe wyrastające społeczeństwo. Rozdźwięk, jaki rośnie między nowem a starem, wyrosłem wśród walk o wolność, pokoleniem, rozszerza się i potężnieje, wla śnie dzięki tej obcej interwencji przybyszów żydowskich, wciskających się we wszelkie inteligentne objawy życie społecznego naszego narodu.

Rozkład moralny dotrzymuje tu kro ku rozkładowi gospodarczemu, którem raczą nas żydzi.

A my? Stoimy bezsilni. Najwyżej od czasu do czasu odezwie się głos protestu tych najbiedniejszych, broniących swoje dzieci przed żydem pe dagogiem, czasem na łamach prasy odezwie się nieśmiały protest i cichnie.

My w „Haśle" pełniąc straż wiernie sycimy ciągle ten znicz czujności narodowej. Z początku ten nikły płomień, ten ogieniek słaby naszego pisma ostrzegał jednostki i wskazywał im drogę a dzisiaj już błyska żarem płomiennym na całą niemal Polskę i nie wolno dziś nikomu zamykać oczu na te wicie zwołujące Was Rodacy do organizowania się i do kulturalnej ale skutecznej i celowej walki, z wciskającą się do mózgu Narodu naszego, zarazą żydostwa.

Niech wołanie nasze nie będzie wo łaniem rozpaczy, lecz męskim okrzykiem bojowym. Kładźmy tamy! Wyraźmy dobitnie wolę społeczeństwa w tym kierunku, a wówczas ani rząd, ani władze, ani organizacje żadne nie będą śmiały odmówić zwartej i zdecy dowanej woli gospodarzów tej ziemi.

Ba.

Rozprószył ich Bóg.

2

Nie mam zamiaru ani streszczać historji żydów w Polsce, ani powtarzać rzeczy znanych o tem jak się do nich odnosiło prawodawstwo polskie.

Szło mi jedynie o zaznaczenie, że żydzi już za czasów piastowskich budzili niechęć objawiającą się w mniej lub więcej ostrej formie.

Synody kościelne, wrocławski (r. 1267) w Budzie (1279 r) oraz łęczycki w 1285 roku zakazywały pod karą ekskomuniki wszelkiej styczności z żydami jak **dopuszczania ich do urzędów, dzierżaw** i innych zajęć, nakazano im, aby na ubraniu swem nosili przyszyte na piersiach, po lewej stronie kółka z sukna czerwonego (circulum de panno rubeo).

Nowsze badania wykazały, że antysemityzm kwitnął w najlepsze i za Kazimierza Wielkiego (1333—1370), który uchodzi — **może nie całkiem słusznie** — za największego protektora żydów. Hube uznaje przywilej je go dla żydów a za nim inni za sfałszowany.

Źródła żydowskie wprost wspominają o rzezi żydów w Krakowie za jego panowania a w kronice oliwskiej pod r. 1349 zanotowano (historyczne) że żydzi w tym roku zostali wyniszczeni („deleti") w całych Niem czech i prawie (fere) w całej Polsce (jakkolwiek kronikarz wspomina jedynie o tumultach w Polsce).

Wiemy że w statucie wielkopolskim z 1347 r. ograniczono lichwę żydowską dążącą do poniżenia chrześcijan w wierze dobrobycie i skażenia obyczajów.

W roku 1367, był pogrom w Poznaniu; żydzi nie doznawszy pomocy od króla wysłali deputację aż do Rzy mu, w roku 1369, mieszczanie krakowscy skarżą się przed królem na żydów, że uchylają się od kar, ukrywają złodziei, aresztują dłużników i **sami im sprawiedliwość wymierzają.**

Celował w ogólnych machinacjach osławiony dzierżawca salin żyd Lewek (Czacki o żydach). Historja od drugiej połowy w. XIV do końca w. XV notuje całe szeregi faktów wypędzania żydów z różnych państw i miast znaczniejszych, była to zresztą (w myśl Czackiego), epoka wielkiego i ogólnego ich prześladowania w całej. Europie. Ludwik węgierski wypędzał żydów w latach 1370—1382. Za Jagiełłę w roku 1399 oskarżono żydów poznańskich o **wykradzenie i zbeszczeszczenie hostji św.,** z tego wybuchły tumulty w Krakowie przeciw nim, a w miejscu gdzie znaleziono skradzioną i pokłótą hostję św., stanął gotycki kościół pod wezwaniem Bożego Ciała w Krakowie o czem świadczy **dekret króla Władysława Jagiełły z roku 1406.**

W tem samem roku 1406 przypada spalenie w Krakowie żyda fałszerza pieniędzy, którego oprowadzano po rynku w koronie wysadzanej fałszywemi monetami. W następnym roku (1407) oskarżono żydów w Krakowie o **zamordowanie dziecka chrześcijańskiego i rzucenie kamienia na księ dza idącego z wijatykiem.**

Po kazaniu ruszył tłum na żydów w ulicę żydowską (św. Anny) w roku 1407 i mimo interwencji starosty krakowskiego z burgrabią Litwosem, pogrom przybrał takie rozmiary, że wielu żydów dla ratowania mienia i życia chrzest święty przyjęło.

Lelek Władysław.

(C. d. n.)

—oSo—

Żyd na trybunie sejmowej.

ONI! — TYLKO ONI! — „PIERWSZORZĘDNE ZAGADNIENIE PAŃSTWOWE". — BEZ ZAWODU. — A WIĘC ŻYDZI BYLI O KONTAKCIE Z ZAGRANICĄ! — ŻYD POSEŁ INTERWENJUJE O POSADĘ DLA ŻY DA Z RADYMNA. — BOJĄ SIĘ KONTROLI.

Wyszedł na trybunę sejmową w czasie ostatniej sesji sejmowej żyd po seł p. Rozmarin i zanucił jeremjadę rzekomo „uciśnionego" żydostwa.

Mowa p. R. robiła wrażenie, że w Polsce niema nikogo o kogo trzeba by się było troszczyć, tylko żydzi — tylko oni — uprzywilejowani a zawsze sklamrzący wiecznie niezadowoleni z Polski, której chlebem tyją i bogacą się. P. R. stwierdził ku zdumieniu całej Polski z trybuny sejmowej, że: **nędza ulicy żydowskiej, jest pierwszorzędnem zagadnieniem państwowem,** że: „ludność żydowska przeżywa teraz straszne czasy, że:

„...rozmaite operacje finansowe rządów, począwszy od p. Grabskiego, pozbawiły kapitału żydów, że te operacje finansowe doprowadziły do ruiny żydostwo, że dziś jest śmiesznością, jeżeli się mówi o tem, że żydzi są reprezentantami jakiegoś kapitału. Pomoc dla żydów jest konieczna, ona jest pierwszorzędnem zagadnieniem państwowem. Żaden obywatel, który sumiennie patrzy prawdzie w oczy, nie przejdzie do porządku dziennego nad bytem i losem 3 miljonów ludzi, którzy mieszkają w Państwie bo te 3 miljony mogą być błogosławieństwem dla Państwa, **lecz również i przekleństwem dla niego.** — Proletaryzacja wśród ludności żydowskiej, ta lumpenproletaryzacja przybrała taką formę, że jeśliby chodziło o sprecyzowanie zawodów wśród ludności żydowskiej, to znaleźliby Panowie dziesiątki tysięcy i setki tysięcy ludzi, którzy się nie mogą wykazać żadnym zawodem. Dziś kupiec, agent, rzemieślnik — to jest człowiek żyjący z powietrza. Bez kwestji, taki człowiek nie może przyczynić się do dobrobytu spo łeczeństwa".

Nic nowego nie powiedział pos. R. Te 3 miljony nigdy nie były i nie będą błogosławieństwem dla Państwa, lecz są, były i będą Jego przekleństwem. **Bezzawodowość żydowska jest właśnie wypływem tego pasożytnictwa, któremu hołduje żyd. Najlżejszy zarobek, przy minimum pracy i wkładów energji, oto żydowski system. Praca nieproduktywna ograniczająca się tylko do pośrednictwa mu si mieć takie skutki i temu nie winna Polska, tylko sami żydzi. Nędza jest dziś ogólna, a żydom jest najlepiej. A ile nie zarabiają jak dawniej miljonów i tysięcy, to Państwo na tem nie traci. Żydzi i tak zawsze taili swoje dochody przed władzami skarbowemi.**

P. R. nie tylko jednak stwierdził tę rzekomą „nędzę" żydostwa, lecz żądał bezczelnie jakiejś uprzywilejowanej pomocy.

„Musi się znaleźć jakaś pomoc. Pomoc z zagranicy, z której żydzi czerpali, już się skończyła. Jeszcze w pewnych biurach ministerjalnych mówi się o tem: wy dostajecie dolary z zagranicy. Zmniejszony bilans płatniczy świadczy, iż ustał przypływ dolarów od naszych braci z Ameryki dla żydostwa polskiego. Pomoc musi przyjść ze strony Rządu — dlatego ja wołam o nią".

Woła! on stwierdzając tę pomoc, której nie miało społeczeństwo polskie. Gdzie więc są te dolary? Gdzie? W kieszeniach żydowskich spekulantów. Traciłi? Tak, ale traci tylko ten, co ma!

W ferworze mowy pos. R. wygadał się, **że interwenjował u min. Boernera za przyjęciem jakiegoś żyda z Radymna na posadę państwową. Skandal! W czasach redukcyj przyjmuje się takie interwencje, a nie wyrzuca się interpelanta żyda za drzwi!**

Nigdyby się społeczeństwo nie byto dowiedziało o tej żydowskiej interwencji, gdyby nie to, że tego przyjętego żyda „odesłano wkrótce na zieloną trawkę". I p. R. oburzył się. **Wreszcie żydowski suweren użaliwszy się nad żydowską szkołą, oburzył się, że rząd kontroluje wewnętrzne życie żydowskich organizacyj.**

Pewnie! Oni chcieliby uniknąć tej kontroli. Czasem ta kontrol jest niemiła. Odkrywa różne tajniki.

I tak pos. Rozmarin żąda z trybuny sejmowej prawie że jakiegoś uprzywilejowania i co jest charakterystycznem grozi komunizmem, o którem właśnie społeczeństwo wiedząc, że ro dzi się w niekontrolowanem środowisku ghetta, żąda kontroli i to ścisłej nad tem obcem ciałem w naszem organiźmie społecznem i państwowem.

To.

Naród „upośledzony"

KOMU KRADNĄ DOLARY? — KTO EMIGRUJE?

Poseł żydowski Rozmarin w sejmie utyskiwał nad żydowską niedolą, tymczasem życie i fakta wprost przeczą słowom tego żyda. Bo i któż w Polsce ma pieniądze, jak nie żydzi?

Dolary mają tylko oni. Jeśli w tygodniu kronika policyjna przynosi wiadomość o kradzieżach obcych wysokocennych walut np. dolarów, to poszkodowanymi są w 99 proc. żydzi. Ukraść dolary można tylko temu, któ ry je ma. Niechby tak mnie próbował ukraść ktoś dolara! Prawda, uśmiechacie się kochani Czytelnicy „Hasła"?!

Oto np. taki fakcik, a raczej dwa fakciki. W końcu ostatniego tygodnia czytamy:

„Widocznie jedyną „najmocniejszą" walutą jest jeszcze dolar, skoro nasi domorośli „amatorzy cudzej własności" najgorliwiej na tę walutę polują. Wczoraj oparły się o policję dwa wypadki: P. Ozjaszowi Thomowi, zam. przy ul. Szkarpowej 7, nieznany sprawca skradł na ulicy Żółkiewskiej portfel skórzany zawierający 60 dolarów, 900 zł. i paszport zagraniczny. — Z mieszkania Chaima Goldsteina (Pod Dębem 16) skradziono 2 lichtarze i 80 dolarów".

I tak jest stale. Jakiś Ozjasz, jakiś Chaim i — dolary. Źle więc się im nie dzieje! Tylko sklamrzą i płaczą, by ukryć swoje waluty przed okiem władz podatkowych. Dopiero niedyskretny złodziej wykrywa dolarowe źródełka.

Także i na innych polach to upośledzenie rozmarinowskie trochę wesoło dla żydów wygląda.

Dla nas Polaków emigracja zamknięta. Ile się to nasz chłopek biedak uchodzi, nim go puszczą do tej ziemi obiecanej, do Ameryki. A żydzi? Jadą tam tysiącami. Oto z ogłoszonego w tych dniach sprawozdania wynika, że w ciągu ostatnich paru lat znacznie wzrosła emigracja żydowska do krajów Południowej i Centralnej Ameryki. Do Argentyny emigrowało w ciągu ostatnich 3-ch lat 26,187 żydów, **w większości z Polski.** Około 50 tys. żydów osiedliło się w tym czasie w innych krajach, jak Brazylja, Chile, Urugwaj i Kuba.

Tak się przedstawia więc to rzekome „upośledzenie" żydostwa.

Mamy się przyglądać temu z założonemi rękami?!

TAJEMNICA ŻYDOWSKIEJ MĄDROŚCI. — MY SAMI IM POMAGAMY. — ROLA WYCHRZTÓW. — PRZECIWSTAWMY SIĘ ŻYDOWSKIEJ ZABORCZOŚCI.

Jest dawne przysłowie, jak bieda, to do żyda! Widać z tego, że już od dawna, żydzi stali się tym czynnikiem decydującym w każdej sytuacji ważniejszej. Bieda może pochodzić z braku środków materjalnych, jak rów nież z powodu różnych kłopotów nie mających podłoża materjalnego. **Żydzi, dla których jedynym celem w życiu stał się „cielec złoty" którego uczynili jedynym celem całego swego istnienia, mieli i mają kapitały, których umiejętnie umieją używać dla swych godziwych i niegodziwych celów.** Ale nie tylko oddziaływują złotem na drugich, ale także „dobrą radą". Prawie codziennym zjawiskiem, zwłaszcza na kresach jest, że każdy chłop prędzej pójdzie po radę do żyda, niż do księdza. Skąd to pochodzi? Pochodzi to stąd, że żydzi są nad zwyczaj solidarnie zorganizowani i dobrze informowani. **Jeden żyd drugiemu szczerze udziela wszystkich wiadomości, nie tylko handlowych, ale wogóle z „całej sytuacji".** Oni naj dokładniej i najprędzej są informowani o wszystkiem. Jednem słowem, żyd wie wszystko. **Wszędzie mają swoich wysłańców i szpiegów. Dlatego nie jest obojętnem, czy w danym urzędzie siedzi żyd, choćby wychrzta czy solidny Polak. Wobec tego rząd**

dobrze musi się zastanowić komu powierzyć posterunek państwowy i dlatego powinien wstrzymać ten napływ żydostwa na posterunki państwowe, a zwłaszcza na posady nauczycielskie. Jak oni mogą wychować dobrego obywatela Polaka — mając zupełnie inną duszę — to tak, jakby szewcu dać frak do roboty. Na frasunek dobry trunek mówi Polak i podąża do knajpy żydowskiej. Tu wobec pejsatego żyda otwiera swą szczerą, słowiańską duszę... i śpiewa całą historję od swoich prapraszczurów aż do dnia dzisiejszego. Żyd tylko dolewa wódki, a goj śpiewa i śpiewa... Poco i na co otwierasz swą duszę przed człowiekiem bez serca? Poco i na co opowiadasz mu wszystkie nawet, największe sekrety?

Wszak on ci nie da żadnego lekarstwa, nie znajdziesz u żyda żadnego miłosierdzia! Przecież od pierwszego słowa już żyd kombinuje „ile za to dostanie". O litości nie ma żadnej mowy. Całkiem niepotrzebnie, a zawsze na własną lub społeczeństwa szkodę wzbogacasz żyda różnemi wiadomościami, a takich wypadków codziennie tysiące. I stąd żydzi tanim kosztem wiedzą całą najszczerszą prawdę, a wiedząc o wszystkiem orjentują się i robią na podstawie tych wiadomości dobre „geszefty". I sami sobie kręcimy bicz na nasze plecy! Ponieważ każdy chrześcijanin jest w stosunku do żyda za mało chytry i arogancki — pada zawsze ofiarą żyda ilekroć wejdzie z nim w kontakt. Najlepszym lekarstwem jest unikać za wszelką cenę żydów i odseparować się od nich, choćby oni nawet byli ochrzczeni.

Ochrzczeni żydzi są tylko specjalnymi wysłannikami żydostwa. Za cenę „niby to wyrzeczenia się" Mojżesza chcą opanować jakiś bardzo ważny posterunek a zarazem „maskować pozycję". W tym też celu swoje plugawe „bergi" i „goldy" zmieniają na „ski". Znamy się dobrze na takich sztuczkach. Jeżeli ogół żydostwa w Polsce ma wysoką ambicję opanowania wszystkiego — to my prawowici synowie tej ziemi mamy się przyglądać temu z założonemi rękami i pomagać im do tego? — chyba tak nisko nie upadliśmy jeszcze, chyba potrafimy wydobyć iskierkę czynu ze siebie i przeciwstawić się żydowskiej zaborczości.

Tarnopolski.

——o§o——

Tym co wychwalają żydów.

W OBRONIE MŁODZIEŻY POLSKIEJ. — OBCOKRAJOWIEC I ŻYD-INTRUZ, ZNACZY U NAS WIĘCEJ, NIŻ MY POLACY. — „WYWIADÓWKA" W POLSKIEJ SZKOLE. — CZAS SKOŃCZYĆ Z FAŁSZYWĄ I ZGUBNĄ DLA NAS METODĄ.

Bardzo często spotyka się ludzi w naszem społeczeństwie, którzy **wyżej cenią żydów, niż swoich współbraci, Polaków i katolików,** a nawet tym ostatnim stawiają żydów **za wzór i za przykład, godny do naśladowania.** Słyszy się kaznodzieji, co wychwalają „cnoty" starozakonnych — spotyka się nauczycieli, co **wywyższają i odznaczają żydowskie dzieci, a poniżają i potępiają dzieci katolickie i polskie.** Wystarczy przejrzeć roczne sprawozdania szkolne, by przekonać się o prawdziwości powyższych słów. **Między celującymi uczniami i uczennicami widać tam przeważnie samych żydów i same żydówki.** A czy tak jest w istocie, by żydzi i ich dzieci byli od nas zdolniejszymi — **nie!** Tylko wielu ludzi u nas **ma do swoich własnych rodaków nieprzeparte uprzedzenie i niczem niewytłomaczoną niechęć** — a dziwną pobłażliwość i wyrozumienie dla żydów, jakby im żydzi — jak to mówią — poczynili. Tego rodzaju poniżanie i kopanie samego siebie, własnych braci, jest **narodowem zboczeniem, perwersją,** z której należy się co najrychlej leczyć przez zastrzyki **własnej narodowej ambicji, i poszanowania narodowej godności.**

Kiedy w czasie minionej wojny bawiłem na uchodźtwie w Pradze i stykałem się z wybitnymi Czechami — prowadząc z nimi rozmowy o zdolności naszej młodzieży polskiej — jej zdolności do pracy społeczno-oświatowej, dano mi wielokrotnie do zrozumienia, że **my Polacy naszej młodzieży** poprostu **nie umiemy, czy nie chcemy, należycie oceniać,** że „cudze chwalimy, swego nie znamy; sami nie wiemy co posiadamy". Obcokrajowiec: żyd-niemiec i t. p. znaczą u nas więcej, niż my Polacy sami.

I tu przytaczali mi cały szereg przykładów przekonywujących. Uczniowie i słuchacze wyższych uczelni w Polsce, mówili mi Czesi, gdy przychodzą do równorzędnych szkół zagranicznych, przynoszą świadectwa z odbytych nauk z bardzo słabemi notami, przeważnie dostatecznemi. Dobre i bardzo dobre przynoszą przeważnie żydzi albo niemcy, studjujący w polskich szkołach. To nie jest winą polskiej młodzieży, ale jej **polskich pedagogów,** którzy ją **lekceważą i zbyt nisko oceniają.** U nas Czechów dzieje się to odwrotnie, i nasza młodzież szkolna jest wszędzie bardzo dobra i celująca. To też nasi inżynierowie, wszędzie na świecie, znajdą pracę. To samo inni uczeni. Dostatecznych Czechów bardzo mało, **a niedostatecznych nie mamy wcale... bo nie chcemy ich mieć".** Przez Polskę rozumieli wtedy Czesi Galicję, która jedynie miała szkoły polskie.

Wróciwszy po wojnie do kraju, który już cieszył się wolnością, zacząłem po różnych zakładach naukowych w Polsce obserwować zarówno **młodzież szkolną, jak ich nauczycieli** i przekonałem się, że **Czesi pod tym względem mieli zupełną słuszność.** Jestem na wywiadówce w pewnem gimnazjum. Mam tam 2 synów, bardzo pilnych i umysłowo rozwiniętych. Pytam się młodego profesora łaciny: „Jak tam moi synkowie, Panie Profesorze?" „Oj, te **bizuny nic nie robią...**" odezwie się skrzywiony pedagog. Wiedziałem, że to przesada i zaczynam ich bronić: „Może coś bo się ciągle w domu uczą..." „No, wie Pan" — mówi dalej — „czasem coś, który z nich bąknie, ot tak, dostatecznie". Podziękowałem i odszedłem na bok. Słucham, co powie innym rodzicom. Przychodzi w jedwabnej sukni jakaś żydówka, fałszywego złota po niej aż kapie... „Co tam mój chłopak porabia, Wielmożny Panie Profesorze? Prawda, że on się bardzo dobrze uczy! On nie broi, jak jego sąszedży. On wszystko wie, co Wielmożny Pan Profesor wykłada" Młody pedagog nic nie mówi, ale słucha bezczelnych pochwał żydowicy i przytakuje jej tylko: „Ot tak; Ot tak!" jakby był w siódmem niebie, a wkońcu dodaje: **Może być Pani Dobrodziejka spokojna, że Pański synek będzie miał z łaciny bardzo dobrą notę...**" „Spodziewam sze"... rzekła i uścisnąwszy profesora za rękę, odeszła wielce zadowolona ze swym „**synkiem**", który był przy całej rozmowie z profesorem obecny. Podobne nagany udzielane synom chrześcijańskim, a przesadne pochwały synom żydowskim zauważyłem prawie wszędzie z bardzo małymi wyjątkami. Wróciwszy do domu pytam synów, czy naprawdę tak dobrze żydzi uczą się łaciny, a katolicy ogółem tak słabo, odpowiedzieli mi zgodnie: „Ale nie, Tatusiu! **Wszyscy umiemy bardzo mało łaciny,** bo Pan Profesor mało kiedy nas pyta i tylko wiecznie tłómaczy, bez przygotowania, a żydzi są bezczelni: choć także są nieprzygotowani i nic nie umią, **ciągle stoją z rękami podniesionemi i wiecznie się wyrywają tak, że Pan Profesor tylko z żydami tłómaczy,** a **my** nie mając co robić, albo rozmawiamy ze soba, albo czytamy książki pod ławką, boby się człowiek zanudził na godzinie... **I stąd takie pochwały dla żydów...**"

Nabrałem przytem nowego przekonania, że obok atawistycznej niechęci i lekceważenia naszej młodzieży i samych siebie, tkwiącej w naszym na

Legjony a żydzi.

(PRZYCZYNEK DO HISTORJI WOJEN POLSKICH.)

Entuzjazm ludności polskiej. — Zamiary Moskali. — Odwrót. — Żydzi witają kozaków. --- „Naczelnik" powiatu na rękach żydowskich wkracza do Jędrzejowa. — Przebaczenie. — Czasy polskie. — Znowu żydzi przeciw nam. — Uszło im bezkarnie.

Dn. 8 sierpnia 1914 r. w samo południe podjazd legjonów imieniem Narodu zajął miasto Jędrzejów. Kto żyw, biegł na rynek, aby powitać „Sokołów", jak nazywano początkowo legjonistów. Entuzjazm opanował wszystkich. Wnet zdolni do noszenia broni rozpoczęli wojskowe ćwiczenia. Liczba ochotników zwiększała się, aż dochodziła 300.

O tem, co się działo w Jędrzejowie, wiedzieli moskale, patrolujący w Świętokrzyskiem i w Kielcach. Postanowili wyruszyć na „zbuntowany" Jędrzejów i w nocy z dn. 14 na 15 sierpnia otrzymali rozkaz spalenia Jędrzejowa. Dzięki czujności „sokołów" do zgliszcz i rzezi nie doszło.

Znów kozacy postanawiają z dn. 21 na 22 sierpnia t. r. napaść na Jędrzejów i po wymordowaniu ludności katolickiej miasto puścić z ogniem za wystawienie z górą 300 „sokołów" do legjonów. Ale i teraz plan został udaremniony.

Wszyscy żyli hasłem „Bóg i Ojczyzna!", „za Polskę i Wiarę". Na przedmieściach ćwiczono się we władaniu bronią, choć wróg wciąż czyhał z oddali. W mieście panuje ład, porządek i karność pod opieką straży ogniowej i milicji obywatelskiej.

Lecz te piękne dni miały przejść do historji.

Dn. 10 września 1914 r., w czwartek cichy i pogodny, nastąpił odwrót legjonów, z nimi ucieka wiele osób przed nadciągającemi wojskami rosyjskiemi.

Trwoga pada na miasto i okolicę.

Dn. 12—13 września 1914 r. żydzi z brawurą witają wkraczających kozaków do Jędrzejowa i podają im kartki.

Około 18 września t. r. wraca p. Głowacki, naczelnik powiatu. Żydzi na rękach niosą „naczelnika Głowackiego".

Koleje losu wojny są zmienne.

Dn. 23 września p. Głowacki rejteruje — obrzuca jędrzejowiczan gniewem, pluje i wymyśla, „że Polacy polskim wojskom szyli bieliznę, żywili ich, obsługiwali".

Serce Polaka jakież przebaczające. Żydzi, choć stanęli murem przy moskalach, choć na kartkach podawali nazwiska „sokołów jędrzejowiczan", jednak nie otrzymali należnej zapłaty. Żyd S., który ongiś mówił do kupców polskich w Jędrzejowie: **„Mi rządzim, nie wi!"**, za czasów austriacko-pruskich bogacił się i budował kamienice. A inni? I ci, co wołają przy moskalach do polaków: **„Wi za kartkami do wojewoda chodzić będziecie"**, i ci, co szydzili w te słowa: **„Braknie słupów na szubienice!", „Wasze kiszki po odwachach będą gnić!"** i ci, co sobie kpili: **„Gdzie wasze sokoły?- Nu, takie mocne!"** — wszyscy poszli na usługi austro-pruskie, a ich córki obdzielały swem ciałem nowych zdobywców Jędrzejowa.

Teraz żydzi wołali: **„My pionierzy kultury niemieckiej!"**

Prusactwo hulało, plondrowało za mieniem. Polacy cierpią głód — żydówki przywdziewają kapelusze. Żydzi naprowadzają niemców po zboże, konie, krowy i za to pośrednictwo biorą pieniądze od niemców.

Nie było żadnej litości dla ojca, co synów oddał do legjonów, ani konającej staruszki. Prusak gnębił Polaków — ucztował z żydami, a tam jęczeli w więzieniach synowie Jędrzejowa.

I przyszły czasy Niepodległości. **Żyd w Jędrzejowie radzi w magistracie, wybiera posłów, wpływa na obsadę dyrektora gimnazjum, buduje fabryki i wznosi wielkie kamienice. Wczorajszy zdrajca i szpieg moskiewsko-pruski dziś cieszy się ze swoich synów i córek, jako „ludzi z uniwersititem".**

Oto garść wspomnień z 1914 r.

„Więzień moskiewski".

rodowym charakterze, działa tu także nasze wrodzone lenistwo i łakomstwo na żydowskie pochlebstwa, do których rasa aryjska nie jest zdolną. Ponieważ młodzież polska i katolicka nie lubi się płaszczyć i nadskakiwać swoim wychowawcom, a przytem staje się przekorną, więc jej nie chwalą, a nawet jej pracę obniżają, co ją tylko drażni i do nieposłuszeństwa pobudza. To zaś wykorzystują żydzi na naszą niekorzyść i to rozdwojenie — jak wszędzie i w naszem wychowaniu narodowem, a zarazem w ocenianiu naszych zdolności — podsycają. I dlatego my wiecznie się wzajemnie ganimy, a żydów wychwalamy, na własną naszą niekorzyść i zgubę.

No i w czemże mogą być żydzi zdolniejsi od nas? Niech się każdy z nas nad tem dobrze zastanowi! Wychwalają powszechnie żydowską „organizację". I cóż to za „organizacja", która im dotąd nie dała bytu państwowego i nie da! Podobną „organizację" mają cygany, włóczący się z kraju do kraju. Symbolem tej „organizacji" jest „wieczny żyd tułacz". Sami żydzi szczycą się swą „religją", która im wydała „talmud" i jego etykę nienawiści i zemsty, ciemnoty i zabobonu. A któż mi wskaże wynalazcę żyda, odkrywcę żyda, prawodawcę żyda? Tu niech mi nikt nie mówi o Mojżeszu, bo on sam się przyznaje, że dekalog otrzymał od Boga, a więc nie jest jego autorem. Żydzi chcą sobie przywłaszczyć Chrystusa i Jego naukę miłości bliźniego, Chrystus był synem Bożym, a nie żydowskim, a na dowód: sami go ukrzyżowali. Żydzi nie mają żadnych uczonych, ale tylko naukowych kupców, handlarzy i spekulantów. Ich tezy naukowe bankrutują, z chwilą ich ogłoszenia. A niech mi kto wskaże sławnego artystę żyda czy to malarza, czy rzeźbiarza, czy poetę? Może ktoś wskaże mi na żydowskiego muzyka, śpiewaka albo tancerza! Sztukę żydowską na tem polu, może uwielbiać znowu tylko Polak, bo sami żydzi nie czują do niej zachwytu. Ktoś się wreszcie powoła na żydowski przemysł, finansjere. Właśnie ta żydowska finansjera, oparta na żydowskim przemyśle, zrobiła — „wielkie benkele" wywołała wszechświatowy kryzys i miljony „bezrobotnych" i obecnie oglądają się na nas chrześcijan, byśmy ich z tego ogólnego bankructwa ratowali. „Historia est magistra vitae"... Historja jest nauczycielka życia — i ona nam wykazuje jasno, jak na dłoni, że żyd był, jest, i będzie zawsze międzynarodowym jołupem i matołkiem, głupią małpą, wtykającą nos do każdej rzeczy, która od niego nie zależy, a wierzyć w żydowski „genjusz" potrafią tylko takie same jołupy i matołki, słowem głupie małpy, jak oni, których nigdzie na świecie nie braknie, a szczególniej u nas w Polsce. Może się to wyrażenie, jako zbyt trywjalne, komu nie spodobać, ale i ono jest jeszcze za słabe dla określenia głupoty i wrodzonej nieudolności żydów i ich wielbicieli.

Marcin Snop.

Chrześcijańskie firmy budowlane parawanem dla żydowskich spółek.

PRZEDSIĘBIORSTWA BUDOWLANE W ŻYDOWSKICH SZPONACH. — FIRMY CHRZEŚCIJAŃSKIE OSŁANIAJĄ ŻYDOWSKIE SPÓŁKI. — WYMOWNE TRANSPARENTY I WIWATY NA CZEŚĆ ŻYDÓW. DOSTAWY BUDOWLANE PRZYWILEJEM ŻYDOSTWA. SŁABE STRONY USTAWY BUDOWLANEJ. — BUDUJĄ NIEFACHOWCY. — NAPRAWDĘ CHRZEŚCIJAŃSKIE FIRMY BEZ PRACY. — ŻYDZI ODNAWIAJĄ KOŚCIOŁY KATOLICKIE. — PUBLICZNE BUDOWY ODDAJE SIĘ ŻYDOM. — UPADEK POLSKICH PRZEDSIĘBIORSTW BUDOWLANYCH. — OPAMIĘTAJCIE SIĘ!! .

Polska, chwała Bogu, buduje się. Rosną gmachy publiczne i prywatne. Powstają nowe kościoły a stare dźwigają się z ruiny i byłby z tego pożytek dla Ojczyzny i Boża chwała, gdyby pieniądze wydawane na te gmachy szły do polskich kieszeni, gdyby polski przedsiębiorca, polski dostawca, polski inżynier i budowniczy, a wreszcie tylko polski robotnik i majster na tych budowach zarabiali.

Tymczasem żydowskie macki dosięgły i tej dziedziny życia gospodarczego w sposób sprytny i wyrafinowany.

Chrześcijanie dali firmę! Nazwiska naszych architektów stały się parawanem żydowskiej ignorancji, żydowskiej niefachowości i żydowskich interesów. Dzieje się to w całej Polsce, a Kraków stary, polski Kraków wodzi rej w tej żydowskiej maskaradzie.

Wystarczyło niedawno przejść przez linje „A. B." w Rynku, by na potwornej, brzydkiej, nowowybudowanej kamienicy Tow. Ub. „Feniks" zobaczyć transparent budowlany z polskim orłem głoszący dziwne i niesamowite dla polskich oczu „wiwaty" takiej treści:

„Szczęść Boże temu Domowi!
Wiwat niech żyją
Właściciel Bud. Tow. Ubez. „Feniks"
Jaśnie Wielm. Dyrektor Hirschhaut(!)
Inż. arch. Epstein (!)
Kierownik budowy prof. Szyszko Bohusz (!); Inż. arch. Struszkiewicz i Burstin (!); Przedsiębiorstwo Budowlane: „Spójnia Budowlana"; Stryjeński, Mączyński, Korn; Kier. budowy: Arch. K. Kohutek, inż. Nebenzahl (!)
„Wdzięczni Robotnicy"!

Afisz ten pod wiechą szczytową budowli odkrył społeczeństwu jedną straszną prawdę, zdemaskował firmy chrześcijańskie osłaniające dla miłego grosza żydowski kapitał.

I niestety, nie jedyne to maskujące żydowskie interesy przedsiębiorstwa.

Taka „Spójnia budowlana" przedsiębiorstwo zdawałoby się chrześcijańskie ze znanemi nazwiskami polskich architektów p. Stryjeńskiego i Mączyńskiego, kryje sobą pp. Korna, Schölicha, budowniczego, prokurenta Maksymiljana Wolfa.

Pod firmą chrześcijańską Jerzy Struszkiewicz ukrywa się p. J. Sprung żyd przemysłowiec i również żyd p. Burstin.

Firma ś. p. inż. Uderskiego do dziś dnia maskuje żyda Freunda.

Moglibyśmy przed oczy społeczeństwa chrześcijańskiego rzucić cały szereg takich sztuczek, odsłonić te parawany, za któremi tają się różne Korny i Sprungi.

Wobec takich faktów milczeć nam nie wolno. Nie wolno okłamywać opinji publicznej.

Niejednokrotnie katolickie komitety budowy kościołów zwiedzione polskimi nazwiskami czołowych „spólników" oddają tym firmom budowę świątyń chrześcijańskich.

Kościoły katolickie wówczas buduje wróg wiary naszej i krzyża chrystusowego, żyd. Żyd dostarcza materjałów, żyd sklepia nawy kościelne, żyd profanuje świętość naszych świątyń i chrześcijańskie pieniądze wzbogacają bezwiednie żydowskie kieszenie. Nie słyszeliśmy nigdy o wypadku by kahał oddał budowę synagogi firmie chrześcijańskiej.

Niedawno temu, przed paru tygodniami, żydzi krakowscy, mimo, że w kraju mamy moc niebylejakich artystów dekoratorów znanych szeroko nawet zagranicą, artystów o światowej sławie oddali dekorację starej żydowskiej synagogi żydowi z Londynu.

Tak robi żydostwo a my?

Wstyd, hańba! Nawet sanktuarja nasze religijne, nawet gmachy państwowe nie whamy się wznosić żydowską ręką i kapitałem.

Pod pręgierz opinji publicznej stawiać będziemy zawsze takich inżynierów i architektów, nie cofających się przed brzydką rolą żydowskich masek i parawanów.

Niech społeczeństwo wie kogo ma przed sobą i nie dowiaduje się o tem dopiero z „wiwatów" i z niedostępnych dla wielu klijentów rejestrów handlowych.

I dziwić się to potem, że nasze, polskie rzemiosło, i przedsiębiorstwa związane z budownictwem karleją z roku na rok, że upadają firmy stare, a żydowskie rosną, gdy do tej ruiny przyczyniają się właśnie ci osłaniacze żydowskich firm.

Firmy takie nie tylko bowiem pracują żydowskim personelem, ale i dostawy oddają żydom i z żydowskich cegielni biorą materjał. Trzeba temu położyć kres. Trzeba przeciwdziałać nie tylko opinją, ale i dążeniem do zmiany zanadto liberalnej ustawy budowlanej.

Ultraliberalna polska ustawa budowlana, która nie zabezpieczyła rzeczywistym fachowcom wykonanie robót, a tylko ustaliła t. zw. kierownictwo, dała żydom możność wykonywania w swoim zarządzie budowli, zabezpieczając im to prawo przez oszukańcze podpisanie deklaracyj w odnośnym urzędzie przez t. zw. kierownika budowy, naturalnie budowniczego żyda.

W ten sposób utraciło zarobki cały szereg rzeczywistych fachowców, mających obowiązek z tytułu swego stanowiska do płacenia podatków, i wszelkich świadczeń, podczas gdy najpopłatniejsze roboty zabierają fuszerze-żydzi, nie mający nic wspólnego z zawodem budowlanym.

To musi ustać!

Mamy prawo, ba, nawet i obowiązek robić na swoich śmieciach porządek.

Niech naszego życia gospodarczego nie zaśmiecają tak niewyraźne sytuacje. Odgrodźmy się wyraźnie od wrogów nie tylko moralnych, ale i gospodarczych murem ustaw i przepisów, a przedewszystkiem jasną opinją której wyraz daje i dawać będzie zawsze „Hasło Podwawelskie", a zlokalizowanie żydowskiego niebezpieczeństwa nastąpi prędzej niż tego należy się spodziewać po naszej niezaradości i zobojętnieniu.

To.

Kronika.

KALENDARZYK TYGODNIOWY.
Październik.

18. Niedziela: Łukasza
19. Poniedziałek: Piotra z Alkant.
20. Wtorek: Jana Kantego
21. Środa: Urszuli P. M.
22. Czwartek: Korduli i Alodji
23. Piątek: Seweryna i Romana
24. Sobota: Rafała Arch.

—o§o—

„Kto u żyda kupuje, Ojczyznę rujnuje"

Krzyczeliśmy, gdy nam Polskę wzięli Rusy, Prusy
I wstręt do nich czuli za to z całej duszy,
A dziś gdy nam Ojczyznę zabierają żydzi
To mało kto z Polaków czuje to i widzi.
Niechaj Polak od Polaka
Wszelki towar zakupuje,
Z tego korzyść będzie taka,
Że żyd z Polski wywędruje.
Więc swój do swego po swoje
Niechaj będzie hasło twoje.
Kto u żyda kupuje, Ojczyznę rujnuje.

—o§o—

Do wiadomości Dyrekcji Banku Gospodarstwa Krajowego w Krakowie

ŻYDOWSKA MENTALNOŚĆ ROBI SWOJE.

Dociera ona i do chrześcijańskich jednostek, przeżera je i tworzy na swój wzór.

Ot maleńki przykładzik:

Do jednego z domów przy ul. Dunajewskiego w Krakowie niedawno, w niedzielę zgłosił się przedstawiciel Banku Gosp. Krajowego dla zrobienia pomiarów w celach pożyczkowych.

Na protest jednego z lokatorów, że niedziela jest dniem spoczynku pan ten, nie chłystek, lecz starszy o siwej głowie, jegomość, palnął:

„Niedziela jest dla próżniaków"! na co otrzymał dobitną i jasną odpowiedź:

Gdzie żyjemy, czy w Polsce, gdzie niedziela, dzień spoczynku, obowiązuje wszystkich obywateli czy też w Bolszewji?

Czy Bank Gospodarstwa Krajowego wie jak jego funkcjonarjusze w niedzielę niepokoją mieszkańców chrześcijan? Czy zrobi coś, by taki fakt już nie powtórzył się więcej?

Do takich zapytań mamy pełne prawo a do odpowiedzi?!....

Niech ona ujawnia się w odpowiednich zarządzeniach i w pouczeniach udzielonych przez władze B. G. K. swoim urzędnikom.

—:o:o:—

Za duży procent!

Żydowska prasa żali się, że:

Głośne już na całą Polskę metody stosowania „numerus clausus" na uczelniach wyższych we Lwowie — doznały w bieżącym roku „rozbudowy".

Medycyna utrzymała bezlitośnie 11 proc. normę dla żydów, wydział prawa zaś dał sobie z „naporem" żydowskim w ten sposób radę, że przyjął wszystkie żydówki w 100 proc., a mężczyzn żydów jedynie w 20 proc.

Ten 11 procent jest stanowczo zaduży. Na 30 miljonów ludności mamy żydów 3 miljony, więc „Numerus Clausus" w najbardziej demokratyczny sposób stosowany powinien obejmować tylko 10 proc. żydów dopuszczanych do wyższych uczelni.

—o§o—

Żydzi bezrobotni.

Onegdaj, jak donoszą żydowskie gazety, udała się żydowska delegacja w Warszawie do Komisarjatu Rządu z szeregiem żądań.

Delegacja przedstawiła jednocześnie memorjał o subwencję na wydanie bezpłatnych rytualnych obiadów dla bezrobotnych oraz pozbawionych zarobków żydów.

Nad tą sprawą wywiązała się ożywiona dyskusja, albowiem **pośród żydów brak typowych bezrobotnych,** posiadających czerwone karty t. zw. PUPP-u, natomiast znajdują się tysiące pozbawionych zarobków, rekrutujących się głównie z pośród kupców, handlarzy i zredukowanych pracowników umysłowych, którzy zasadniczo nie mogą korzystać z pomocy dla bezrobotnych, prowadzonej przez Rząd, a ostatnio znacznie rozszerzonej. P. Wojewoda Jaroszewicz, broniąc swoje stanowisko zaznaczył, że **nie można czynić wyjątku dla żydów.**

A więc czego chcą żydzi? Będziemy karmić pasorzytów żydowskich, gdy nasz pracujący produktywnie niegdyś robotnik umiera z głodu?

Brawo panie Wojewodo! Nie można czynić dla żydów wyjątków!

—o§o—

Dla nich „niebezpieczeństwo".

Żydowskie gazety pod tytułem — **„Niebezpieczeństwo przymusu odpoczynku niedzielnego w Australji"** donoszą:

W wyniku systematycznej akcji anty-żydowskiej uprawianej od dłuższego czasu przez pewien odłam prasy australijskiej, do parlamentu stanu

Victoria zgłoszony został projekt ustawy o wprowadzeniu przymusowego odpoczynku niedzielnego. Projekt będzie prawdopodobnie zatwierdzony.

A więc prawo chrześcijańskich narodów do święcenia u siebie niedzieli nazywa się u żydów **„niebezpieczeństwem"**. Bezczelność żydowska posuwa się zbyt daleko.

——o§o——

Gandhi mówi żydom prawdę w oczy.

Komu jak komu, ale wodzowi Hindusow Gandhiemu trudno zarzucić antysemityzm. Ten napół nagi, łagodny fanatyk wolności, jednak w czasie swojej obecności w Anglji, nie mógł się powstrzymać, by nie powiedzieć żydom w oczy parę słów prawdy.

Otóż jednemu z korespondentów żydowskich czasopism oświadczył on: „Sjonizm, który stawia sobie za cel ponowne osiedlenie żydów w Palestynie, nie posiada dla mnie siły pociągającej. Rozumię tęsknotę żyda, pragnącego powrócić do kraju swych praojców. Powinien i może on to uczynić, o ile powrót jego nie odbywa się przy pomocy bagnetów angielskich i żydowskich". A przecież ten naród bez ojczyzny nie posiada innej drogi do powrotu niż bagnety angielskie. Gdy nie stanie obrońcy Arabowie załatwią się z chalucami w sposób mało kulturalny, ale prawdopodobnie skuteczny. Trudno, raz porzucona ojczyzna znalazła sobie inne dzieci. Jest to dla nas przykre, bo nie odciąży Polski z żydostwa, ale pocieszmy się, że sjonizm tak mało nas dotychczas zwalniał od tej zmory, że właściwie stan żydostwa w Palestynie jest nam conajmniej obojętny.

To ich sprawa. Niema się czem rozczulać. Żydzi naszem stuletniem tułactwem nie rozczulali się wcale. **Es.**

——o§o——

Żydzi a Radjo

Radjo w dzisiejszych czasach jest potężną bronią i środkiem propagandy w ręku danego społeczeństwa. W niem t. j. w Radjo ujawnia się dziś puls kulturalnych dążeń i wzlotów tego społeczeństwa. Radjo to szkoła dokształcająca masy.

Programy radjowe powinny więc być dostosowane do potrzeb kulturalnych szerokich mas ludności.

Nie wiemy więc czyją potrzeba było urządzić taki program, o którym podaje prasa co następuje:

„Dnia 6. b. m. o godz. 21.15 wieczorny koncert wtorkowy zostanie poświęcony przez Polskie Radjo muzyce żydowskiej. W ramach tej audycji wystąpi chór mieszany Wielkiej Synagogi im. Nożyka w Warszawie, pod dyrekcją Dawidowicza, oraz nadkantor H. L. Bornstein. Część instrumentalną wypełnią utwory: Szulca i Krejna, w wykonaniu orkiestry Polskiego Radja, pod dyrekcją Bronisława Szulca.

A więc propaganda żydostwa w polskiej instytucji. w polskiem Radjo. Komu to potrzebne? Kto się tem rozczuli?

Czy w tej muzyce jest taka głębia, taka siła emocjonująca masy?

Czy żydowskie zawodzenia umilą komuś wieczór? Nad tem nie zastanowiła się Dyrekcja Pol. Radja.

Zagranicę ten występ utwierdzi jeszcze w błędnem mniemaniu, że kultura żydowska jest czystką naszej polskiej kultury a majufesy to nasze hymny narodowe.

Fe! Panowie z Pol. Radja, czas skończyć z tym głupim dowcipem. **Radjoamator.**

——o§o——

Możeby Izba Skarbowa zbadała!

Donoszą nam z Jordanowa:

Samuel Kögel i Aron Finsberg, jak zdaje się, nie są w porządku z władzami skarbowemi, gdyż pierwszy z nich, mając tylko „handel skór" trudni się,nadprogramowo prawdopodobnie, cholewkarstwem i zatrudnia chałupników. Również ten drugi pan wykonuje pracę siłą niekwalifikowaną. Zdaje się, że takie fakty byłyby miłe dla władz skarbowych. Dlaczego Skarb Państwa ma cierpieć a żyd zarabiać nieprawnie to, co się należy Państwu słusznie i bezsprzecznie?

Żydzi po większej części pracują i taniej i więcej, gdyż zatajają swoje dochody przed władzami. Ta nieuczciwość jest groźną konkurencją dla polskiego rzemiosła, które spełnia solidnie swoje powinności wobec Państwa. Nie twierdzimy, że w tym wypadku zachodzi ten fakt, ale dobrzeby było, żeby odpowiednie władze spojrzały baczniej na te dwa warsztaty. To nie zaszkodzi — a niespodzianki być mogą.

My obywatele musimy stać na straży nie tylko własnych interesów, ale i interes Państwa powinien być nam bliskim. Nie zapłacą żydzi, to dołoży brakujące, kieszeń chrześcijańskiego podatnika. **L. S.**

——o§o——

Niechlujstwo w żydowskich piekarniach w Krakowie.

Że żydzi nie grzeszą czystością to nas ani ziębi ani parzy — ale równocześnie te brudasy mają swoje piekarnie z których ludność spożywa chleb i inne pieczywo. Wyobrażamy sobie jak się odbywa wypiek chleba w żydowskich piekarniach, jeśli co pewien czas zjawiają się w naszej redakcji ludzie przynoszący „okazy" z pieca żydowskiego. Szmaty, gwoździe, obcasy, robactwo i inne niezbyt smaczne i strawne „dodatki" można znaleźć nieraz w dużej ilości, w żydowskim pieczywie. Oto znowu mamy przed sobą chleb z żydowskiej piekarni Armera z ul. Krowoderskiej. Czego tam niema?! Kawałki skóry na obuwie, kabsle, sznurek i to w jednym bochenku chleba. Czy w piekarni Armera nie wyrabia się chleba na szewskim warsztacie?

Ale dość! Ten najprymitywniejszy brak higjeny winien zainteresować M. Urząd Zdrowia. Nie można tolerować tego rodzaju niechlujstwa gdyż podobne wypadki powtarzają się zbyt często aby przejść na niem do porządku

Niechlujnym żydom należy odebrac prawo prowadzenia piekarń.

Ci zaś, którzy kupują pieczywo u żydów, zasługują na to, aby spożyć w niem zamieszczone żydowskie przysmaki.

Żydzi w obronie zdrajców sprawy narodowej

ECHO WOJNY CZECHOSŁOWACJI Z CZERWONĄ ZARAZĄ BELI-KUNA. — KAPRAL HORAK I SIEDMIU ROZSTRZELANYCH ŻYDÓW-KOMUNISTÓW. — SPRAWIEDLIWOŚCI STAŁO SIĘ ZADOŚĆ. — BEZCZELNE GARDŁOWANIE ŻYDÓW.

Gdy chodzi o żyda, choćby zbrodniarza, żydzi, by ratować go przed sprawiedliwością gojów, poruszają zwykle niebo i ziemię. Znana jest światowa przedwojenna jeszcze sprawa Bejlisa i jeszcze dawniejsza sprawa Dreyfusa we Francji.

Żydzi uważając się za naród wybrany nie poddają się sprawiedliwości gdyż jak talmud naucza największy zbrodniarz żyd jest jeszcze lepszy od najuczciwszego goja.

Wiemy to jak w czasie wojennej zawieruchy, w okresie wyzwoleńczej wojny narodów słowiańskich żydzi sympatyzowali z komunizmem chcąc nim sparaliżować budzące się do życia młode organizmy państwowe narodów aryjskich.

Tak było u nas, tak było wszędzie więc i w Czechosłowacji żydzi nie byli lepsi.

Gdy młoda republika czechosłowacka walczyła z węgierskim komunizmem z tą czerwoną zarazą Beli-Kuna, żydzi sympatyzowali z komunistami zdradzając słowian.

W tym to czasie zdarzył się wypadek, który dziś po 12 latach emoncjonuje Czechosłowację a żydów doprowadza do wściekłości.

Był to jeszcze świeży okres powojenny, kiedy to wojska czechosłowackie walczyły na Słowaczyźnie z węgierską armją czerwoną. Dnia 12 czerwca 1919 wojsko czeskie musiało opróżnić wieś Velky Vitez, którą zajęła armja czerwona. Wtedy to za szpiegostwo na rzecz Węgrów zaaresztowano czterech braci Fleischerów i trzech braci Lewkowiczów. Na polecenie oficera wszyscy aresztowani mieli zostać odstawieni do wyższej komendy, znajdującej się w okolicy. Na czele ekskorty stanął kapral Karol Horak. Po drodze, w czasie ekskortowania siedmiu żydów, Horak i jego towarzysze rozstrzelali ich i pogrzebali

Ten akt bezwzględności wojennej, tak zrozumiały na wojnie wobec zdrajców sprawy narodowej oburzył żydów. Gdyby rozstrzelani za zdradę i komunizm nie byli żydami byłoby wszystko w porządku, ale że to byli żydzi więc cały żydowski świat wrzasnął „Gewałt"!

Odbyła się rewizja procesu Horaka i sąd uwolnił go, nie skazał go jak tego chcieli żydzi. A żydzi robią dalej harmider koło sprawy Horaka i 7 rozstrzelonych komunistów.

Nawet żydofilska „Liga dla Obrony Praw Człowieka" zwołała we wszystkich większych miastach republiki publiczne zebrania, na których wystąpią z przemówieniami pt. „Prawa obywatelskie a sprawa Horaka" prof. dr. Rądl oraz obrońca poszkodowanych rodzin dr. Fr. Bill.

Jednak czechosłowacka republika mamy nadzieję nie ustąpi przed żydowską bezczelnością żądającą bezkarności zdrajców własnego Państwa.

Przeszło półtora miljona ludzi wymordowali Bolszewicy a wtem ani jednego żyda.

Cyfra ofiar urzędowych rzezi ludzkich w Sowietach wynosi w okresie od r. 1917 do r. 1923 — 1,765,000 Komentarze są zbędne.

Wymowną jest ta statystyka pod względem podziału zamordowanych według stanów i zawodów: 25 biskupów, 1,215 księży, 6,575 profesorów i nauczycieli, 8,800 lekarzy, 54,000 oficerów, 260,000 żołnierzy, 10,500 policjantów, 48000 żandarmów, 12850 urzędników, 355,250 innych inteligen., 815,000 chłopów oraz 182,000 robotników.

Powyższe cyfry nie są zmyślone przez reakcjonistów lecz są wynikiem sowieckich urzędowych obliczeń.

Charakterystyczne jest, że wśród ofiar bolszewickiego okrucieństwa niema ani jednego żyda. Kruk krukowi oka nie wydziubie.

Przemytnicy sacharyny. — Na ławie oskarżonych w Sądzie okręgowym w Krakowie zasiedli: Markus Wiener, Benjamin Redner, Regina Linkowska, Alter Chmielnicki oraz Abraham i Maurycy Szydłowscy. Cała ta banda trudniła się przemytem sacharyny z Niemiec, narażając Skarb Państwa na olbrzymie straty.

Żydowska, oszukańcza „giełda pracy" w Podgórzu. — Marja Hendel, Emanel Sonnenchal i Jakób Widerman założyli sobie spółkę giełdową, obiecując bezrobotnym int atne posady w ciągu 20 dni za złożeniem zł. 2.85 w gotówce, na co wydawali pokwitowanie z pieczęcią „giełda pracy". Oszukańcze praktyki żydowskich oszustów zainteresowały władze, które całą „spółkę" aresztowały.

Kolejowe dopłaty na rzecz bezrobotnych. Min. kolei uchwaliło pobierać w kasach kolejowych dopłaty do biletów i przesyłek na rzecz bezrobotnych.

Niebezpieczeństwo powodzi — grożące wszystkim miastom położonym nad Wisłą, minęło. Poziom wody zniża się do stanu normalnego.

400.000 centnarów ziemniaków ma złożyć ziemiaństwo, na akcję pomocy doraźnej dla bezrobotnych.

96 samobójców. — W ub. miesiącu targnęło się na życie 96 osób. Ofiarami samobójstw, względnie morderstw padło 5 osób.

„Robota" antypaństwowa. — Aresztowaną na zebraniu konspiracyjnem w Łodzi, Teofilę Silberstein z Warszawy, skazał Sąd okr. łódzki po udowodnieniu jej akcji antypaństwowej, na 4 lata c. więzienia. Teofila Silberstein już w r. 1927 karana została za działalność antypaństwową, jednak zdołała wtedy zbiec.

Jeden z wielu. Przed Sądem Okręgowym w Warszawie stanął aresztowany w ub. roku żyd Izrael Gajst oskarżony o działalność antypaństwową.

Malwersacje w żyd. banku. — W żyd. banku spółdz. w Warszawie prokurator zarządził aresztowanie urzędnika — żyda, — zajmującego w banku b. wysokie stanowisko, który popełnił malwersacje.

Rozmyślne podpalenie. — B. Hildebrandt zam. w Mościskach pow. Starogard rozmyślnie podpalił ruchomości, celem uzyskania wysokiej ppremji asekuracyjnej z Pom. Stow Ubezp. w Toruniu. Sąd skazał go na 2 lata ciężkiego więzienia.

Na pograniczu polsko-litewskim zatrzymano onegdaj kilku żydów, którzy usiłowali przekraść się do Polski. Przy zatrzymanych znaleziono kompromitujące dokumenty

Zwyrodniały żyd usiłował zniewolić bezbronną dziewczynę. — Mojsze Bendelsohn kucharz hotelu „Polonja" w Chojnicach, napadł onegdaj na szosie Bytowskiej, na służącą Marję Leszczyńską i usiłował dopuścić się na niej gwałtu. Krzyki broniącej się zwabiły przechodniów, którzy oddali zwyrodnialca w ręce władz.

FAŁSZERZE DROŻDŻY. Lotna brygada kontroli skarbowej dokonała w Warszawie rewizji u wszystkich sprzedawców drożdży, przyczem stwierdzono, że połowa znajdujących się w handlu drożdży jest sfałszowana. Ustalono, że głównymi hurtownymi dostawcami drożdży byli: Szmul i Lejba Ruty, fabrykantem zaś Izrael Kopcukier ze swoją szajką. W mieszkaniu Ruty wykryto 116 paczek drożdży owiniętych w oryginalne banderole, które Ruta specjalnie na ten cel skupywał.

Skarb Państwa poniósł bardzo poważne straty.

128.600 zł. grzywny albo rok więzienia otrzymała Liba Braumow z Żuromina za paserstwo 80 kg. zagranicznego tytoniu.

WYLECZYŁ PACJENTA NA TAMTEN ŚWIAT. Do lekarza w Suwałkach, dr. Ejgerda zgłosił się pacjent po poradę. Po zbadaniu chorego lekarz zaordynował zastrzyki dożylne, zaniedbując przeprowadzić koniecznego zobojętnienia środka, wskutek czego chory nagle zasłabł a przewieziony do szpitala, mimo usilnych zabiegów całego personelu zmarł. Sąd skazał Ejgerda, biorąc pod uwagę sruchę i szczery żal jego, na 6 miesięcy więzienia.

Żydzi pobili się w synagodze. — W czasie odbywających się modłów w synagodze w Radomiu, wybuchła sprzeczka między kilkoma żydami. Wśród tłumu „modlących się" powstała niezwykła panika, przyczem kilka osób zostało poturbowanych.

Oto, jak wyglądają „modły" żydowskie.

Katastrofa autobusowa. Między Borysławiem a Drohobyczem we wsi Hubicze pędzący autobus uderzył o słup telegraficzny z taką siłą, że 4-ech pasażerów wyleciało na jezdnię i doznało ciężkich obrażeń na całem ciele.

Z KINOTEATRÓW

„On i Jego Siostra"

Wszyscy, którzy mieli sposobność oglądać niedawno wyświetlany w kinie „Sztuka", film p. t. „C. K. Felmarszałek", do dziś nie zapomnieli wspaniałego odtwórcy roli gł. **Vlasta Buriana — króla komizmu.**

Oto znowu najmilszy i najelegantszy w Krakowie **kinoteatr „Apollo"** dzięki staraniom właściciela **p. dyr. Lisowskiego,** który daje publiczności krakowskiej filmy pełnowartościowe, nie zważając na olbrzymie koszta sprowadzenia i tym razem wyświetla na swym ekranie **drugie arcydzieło po C. K. Felmarszałku", ale doskonalsze pod względem orginalności napięcia i komizmu**

„ON I JEGO SIOSTRA",

w którem Vlasta Burian stwarza klasyczną swą kreację, występując w roli listonosza Brameca. Cały świat już od kilku miesięcy zaśmiewa się z tej znakomite i przepysznej satyry.

Dlategoteż każdy, kto jeszcze nie miał sposobności oglądać tej wspaniałej komedji, obfitującej w komiczne i pikantne sytuacje, **winien spieszyć do kina „Apollo" uśmieje się tak, jak jeszcze nigdy w życiu.**

——o§o——

WSPANIAŁE WIDOWISKO. Pojawienie sie obrazu p. t.

„10-CIU Z PAWIAKA"

przeszło najśmielsze oczekiwania i nawróciło do filmu polskiego tych wszystkich, którzy odnosili się doń z pewną rezerwą

Bohaterska ta epopeja — z dziejów walk Narodu 1906 r. osnuta na tle osobistych wspomnień płka Jana Jura-Gorzechowskiego, uczestnika tego szaleństwa bohaterskiego jakiem było historyczne wykradzenie więźniów z więzienia na Pawiaku — przedstawiona na filmie czyni zaszczyt polskim reżyserom i artystom.

Wystawienie tego filmu w dwu kinoteatrach krakowskich **„Wanda"** i **„Bagatela"** wywołało niebywałą sensację.

ZEBRANIE MIESIĘCZNE

członków

CHRZEŚCIJAŃSKIEGO FRONTU GOSPODARCZEGO

odbędzie się w piątek d. 16 października b.r. o g. 7 wieczorem w lokalu własnym na ul. Szpitalnej l. 18, I p.

Na porządku pogadanka na temat: „W OBRONIE ZAGROŻONYCH OŁTARZY I OGNISK CHRZESCIJANSKICH."

Wstęp wolny dla członków i wprowadzonych gości.

Czy rabin oddałby bożnicę do remontu katolikowi?!

ZAŻYDZENIE POLSKIEGO GIMNAZJUM. — NAWET RUSINI SĄ MĄDRZEJSI. — UPOŚLEDZENIE POLAKÓW, A FAWORYTOWANIE ŻYDÓW. — NAWET KOŚCIÓŁ OBRZ. ORMIAŃSKIEGO REMONTUJE ŻYD KOMET. — CZY MAMY BYĆ BEZCZYNNI?

Kresowe nasze miasteczko Horodenka dusi się i dławi w żydowskich kleszczach. Na 13000 mieszkańców 4000 żydów, to trochę za wiele, nic więc dziwnego, że żydostwo czuje się tu gospodarzem i wyciska swoje piętno na miejscowem polskiem gimnazjum koedukacyjnem. **Gimnazjum to musiało chcąc nie chcąc święcić z żydami „kuczki", gdy o zgrozo, większa część nauczycieli to żydzi a 90 proc. uczniów żydowskich to uprzywilejowana większość tej kresowej uczelni.**

Rusini, których tu jest 6000, są mądrzejsi od nas Polaków, gdyż nie pozwolili na zażydzenie swojego gimnazjum i nie świecą jak my biedni opuszczeni choć w państwie polskim i na własnych śmieciach obywatele, żydowskich „kuczek". Ten anormalny stan odbija się na tej upośledzonej mniejszości uczniów „polskiego" gimnazjum. „Palą" żydzi profesorowie polskich uczniów a żydzi wychodzą cali, bo nauka jest dla żyda.

Wpuszczony do nas gość i przybysz rozpycha się i rozwala na naszej ziemi, że już nam gospodarzom tego kraju brak miejsca. **Wszystko, każda piędź ziemi usuwa się nam z pod nóg. Nawet nauka, ten chleb duchowy przestanie być wkrótce udziałem nas Polaków.**

Cóż dziwnego jednak, że tam, gdzie żydzi mają większość, panuje żydostwo, kiedy, **o zgrozo! Żyd wciska się i do kościołów chrześcijańskich.**

U nas remont kościoła ormiańskiego oddano przedsiębiorcy żydowi. Żyd Komet sprowadził ze sobą żydów robotników i żydowska ręka plugawi dom boży.

Czy żyd, czy rabin, zapytujemy, **oddałby bóżnicę do remontu katolikowi? A jednak uczynił tak nie byle kto, lecz wicedyrektor cukrowni Horodeńskiej p. inż. Rusiński. On, o hańbo, wprowadził żyda budowniczego do kościoła.**

Redakcjo kochana „Hasła Podwawelskiego"! wskaż nam drogę! Czy mamy wiecznie niezaradni i otumanieni siedzieć z założonemi rękoma i czekać uwolnienia od Boga?

Bóg nie pomaga niedorajdom! **Na Rany Boskie! trzeba przecież coś robić!** Zwoływać trzeba jakieś wiece, zakładać komitety i wspierać się żywem słowem, gdyż na gazetę nie każdego biedaka stać!

Czas **nasze kresy odżydzić i wyrwać duszę naszego ludu z potwornych żydowskich kleszczów.**

E. B. Herod.

——o§o——

tych i prawych obywateli. — **Budżet Gminy należałoby nieco uszczuplić i wprowadzić oszczędności za przykładem innych miast. Mamy bezrobotnych, czekają na jakąś pomoc.** Tymczasem wszystko śpi i czeka jutra. **Dalekowidz.**

Z Rozwadowa

Pod zaborem żydowskim.

Nieraz już „Hasło Podwawelskie" pisało o naszym wiceburmistrzu Berku Reichu, który posiada tu dwie koncesje, jedną na trafikę a drugą na wyszynk. Ta ostatnia koncesja mocą ustawy miała być zlikwidowana z dniem 1 lipca 1931. **Przez parę dni wyszynk był zamknięty,** a wszyscy obywatele zdrowo myślący, cieszyli się, **że przecież nasze Władze Skarbowe zrozumiały, że taki prosty, niczem nie zasłużony żyd, nie powinien mieć aż dwóch koncesyj.** Tymczasem po kilku dniach radości **nastąpiło rozczarowanie. Oto znowu otwarły się drzwi knajpy Berka, gdyż „na usilne starania", koncesję mu... sprolongowano.** A Berek Reich zaciera ręce z radości i powiada, że on ma duże szczęście i wszędzie protekcję. Wierzymy mu; gdyż takie rzeczy są tu na porządku dziennym i nikt temu nie chce zapobiec. A któż to wywiódł z zamknięcia bratanka naszego wiceburmistrza, który buja po Rozwadowie na wolności? **Dziwne stosunki panują tutaj! Żyd nie mający najmniejszego wykształcenia, prócz chederu i nie umiejący mówić poprawnie po polsku jest „pierwszą" osobą w mieście.**

Rozwadów posiada jeszcze burmistrza, **ale tylko w niedzielę.** Od kilku miesięcy p. burmistrz będąc na posadzie w Mielcu, jako substytut notarjalny, zagląda do nas tylko na niedzielę. Sprawami magistrackiemi wcale się nie zajmuje, ale burmistrzostwa trzyma się kurczowo. **Niemasz nikogo, ktoby oczyścił „stajnię Augjasza"! Wszelkie brudy i świństwa ukryła jarmułka żydowska.** Jak jest z budową rzeźni, czy wszystko w porządku? Jak się przedstawia elektryfikacja miasta? Czy dalej niektóre ulice zostaną bez światła? Czy tylko niektórzy dygnitarze mają mieć światło przed domem? Możemy być pewni, że „wzorowo" prowadzi się w naszym magistracie gospodarkę, jeżeli zwykłe słupy sosnowe długości 8 metrów, które potrzebne są do przewodu elektrycznego, kosztują każdy po 64 zł., pomijając już inne części, których cenę wiceburmistrz Berek dyskretnie ukrywa.

Rada miejska to parlament żydowski.

Na ostatniem posiedzeniu na 20 radnych żydowskich przyszło 3 radnych - chrześcijan i to samych szabesgoji. Na tym posiedzeniu postanowili żydzi jedną z ulic, do której przylega płot szkolny, zaniedbaną i niemożliwie brudną, nazwać **ulicą Kuratora Sobińskiego;** drugą zaś równie niechlujną, **przy której stoi parę domów żydowskich i obdarta z tynku brudna łaźnia żydowska, ulica 3-go Maja!!!**

Czy wiedzą żydzi w Rozwadowie, czem jest 3-ci Maj dla nas Polaków, że nazywają tem imieniem niechlujne gnojówki?

Szkoda tylko, że w posiedzeniu tem brali udział trzej radni-chrześcijanie, gdyż żaden z nich ust nie otworzył. Młodzież żydowska stojąc pod oknami słuchała tych „obrad" i powiadała między sobą, że w tej chwili obradują przedstawiciele państwa żydowskiego. Berek Reich przewodniczy, trzyma dzwonek w ręku i nikomu nie da słowa powiedzieć, natomiast żydzi zwolennicy jego, na cały głos kłócą się **w żargonie.**

Całe to posiedzenie tak dziwnie wygląda, że człowiek patrząc na nie, zapomina i nie wie w jakim kraju znajduje się.

Rozpaczliwy stan, w jakim znajduje się nasze miasto,, pod zaborem żydowskim, musi ulec zmianie, bo jeżeli dalej tak bedzie jak obecnie, jeżeli dalej bedziemy tolerować bezczelnie panoszące się wszędzie żydostwo, jeżeli w najkrótszym czasie nie znajdziemy wyjścia z tej katastrofalnej sytuacji — to zobaczymy jak nasze dzieci — miast cieszyć się wolnością i swobodą, które krwią okupiło starsze pokolenie, — jęczeć będą w niewoli stokroć gorszej — bo żydowskiej. **Puryc z nad Sanu.**

Co grają w Kinach?

Apollo: Tryumfalne powodzenie Vlasty Buriana i Anny Ondry wyświetlanego 3 tydzień „ON I JEGO SIOSTRA". Cały Kraków bije brawa i zaśmiewa się na tym filmie.

Sztuka: Arcydzieło, które zdobyło wszystkie stolice świata „BOMBY NA MONTE CARLO". Reżyserji E. Pommera i Szwarca, z Sarą Maritzą.

Uciecha: Wielki film paryski, z mistrzem piosenki Georg Miltonem „KRÓL BULWARÓW".

Wanda: Niebywały sukces odniósł wspaniały polski film „10-CIU Z PAWIAKA" z Batycką Brodziszem, Węgrzynem, Łubieńską.

Bagatela: Niebywały sukces odniósł wspaniały film polski „10-CIU Z PAWIAKA" z Batycką Brodziszem, Węgrzynem, Łubieńską.

Corso: „PIERWSZY POCAŁUNEK" z George O. Brien.

Świt: James Murray i K. Crafford w arcyfilmie „ZŁOTA MŁODZIEŻ". Wielki film sportowy.

Teatr Domu Żołnierza: Sobota wieczór: **Dzień bez kłamstwa;** Niedziela pop.: **Jadzia wdową;** Niedziela wieczór: **Dzień bez kłamstwa.**

——o§o——

TYPKI STRYJSKIE.

Bierze człowieka straszna cholera,
Gdy widzi Polki u żyda fryzjera.
Czyżto już natura Wasza taka,
Że wolicie żyda nad Polaka?
Panowie także goląc swe brody,
Musicie wąchać żydowskie smrody?
Choć co tydzień tanie ceny zgłasza,
„Naplewat" mu — to odpowiedź Wasza.
Niech w Stryju ulicę 3-ci Maja
Nie zażydza wciąż żydowska zgraja.
Do Palestyny gnać tego pana
Kogoby też — jak nie Nowo-manna.

„Pedicuromanjak".

——o§o——

Z Mogiły

Z odpustu w Mogile.

W czasie dorocznego odpustu w Mogile pod Krakowem **na uroczystość Podwyższenia Krzyża św.** gromadziły się choć było słotno i chłodno, liczne kompanje pątników **z Małopolski, Królestwa Polskiego i Śląska** przez całą oktawę tj. od 13 do 21 września włącznie. Przybyli więc pielgrzymi z powiatu krakowskiego, wielickiego, wadowickiego, myślenickiego, nowotarskiego, żywieckiego, bocheńskiego, brzeskiego, chrzanowskiego, oświęcimskiego, bialskiego, miechowskiego, olkuskiego i katowickiego. Inteligencja krakowska brała gromadnie udział w nabożeństwach zwłaszcza po południu. Wszyscy garnęli się z wiarą i skruchą do Sakramentów Św., każdy zaś bez trudności mógł się wyspowiadać według życzenia, gdyż **spowiednicy, a było ich w czasie odpustu około 40, zasiadali w konfesjonałach od wczesnego rana do późnego wieczora.**

Nabożeństwa odprawiali okoliczni księża tak świeccy jakoteż i zakonni a mianowicie dnia 13 września w niedzielę **we wigilję odpustu odprawił sumę ks. Jan Jacak,** budujące zaś kazanie w czasie sumy wygłosił **ks. rektor OO. Salezjanów** z Krakowa, nieszpory celebrował **Ks. Robert Kuchar, przeor OO. Cystersów w Mogile,** przy wtórze poważnego chorału gregorjańskiego kleryków oraz licznych kandydatów zakonnych, doniosłe zaś kazanie, grające na uczuciach słuchaczy wygłosił po nieszporach **ks. Roman Stojanowski,** proboszcz ze Skawiny. W poniedziałek, dnia 14 września miał sumę **ks. Maciej Jacaszek,** proboszcz z Bieżanowa, podniosłe zaś kazanie z kaznodziejskim zapałem powiedział **ks. Józef Tomera,** proboszcz z Prądnika Czerwonego, na nieszporach miał wzruszające kazanie **ks. Stanisław Mizia,** proboszcz z Kossocic. We wtorek rano i po południu odprawiali nabożeństwa i piękne głosili kazania **OO. Kapucyni** z Krakowa. We środę mieli nabożeństwa **OO. Redemptoryści** z Podgórza, **Ks. rektor Marcin Nuckowski i ks. Tadeusz Doliński,** głosząc zarazem do łez pobudzające kazania. **We czwartek miał sumę ks. Leon Katana,** prepozyt z Ruszczy, a porywające kazanie o stygmatach św. Franciszka z Assyżu, pełnego seraficznej miłości Boga i bliźniego, wygłosił w czasie sumy **ks. Franciszek Korzonkiewicz,** proboszcz z Pleszowa; na nieszporach miał bardzo pouczające i z głębokim uczuciem powiedziane kazanie **ks. Leon Katana.** W piątek odprawiali nabożeństwa oraz wspaniałe głosili kazania **OO. Dominikanie** z Krakowa. W sobotę mieli nabożeństwa **OO. Reformaci** z Krakowa, głosząc równocześnie przystępne dla słuchaczy i bardzo praktyczne kazania. W niedzielę dnia 20 września kościół był szczególniej przepełniony szczelnie pobożnymi pielgrzymami, którzy już dnia poprzedniego masowo naciągnęli z różnych okolic. **Na prymarji wygłosił** do licznie zgromadzonych rzesz **kazanie ks. Jan Jacak na temat: „Krzyż św. jest najpiękniejszą książką".**

Uroczystą Sumę w asyście OO. Cystersów celebrował Ks. Infułat Marceli Ślepicki, Dziekan Książęco-Metropolitalnej Kapituły Katedralnej z Krakowa. Kazanie zaś w czasie sumy i na nieszporach wygłosił **ks. Józef Pachucki, superjor OO. Jezuitów,** zachęcając wiernych w przekonywujących słowach słuchaczy do miłości bliźniego i do cierpliwego znoszenia krzyżów dnia codziennego.

W poniedziałek dnia 21 września na zakończenie odpustu odprawili nabożeństwa **OO. Cystersi ze Szczyrzyca.** Sumę miał **O. Jacenty Jędrzejczyk,** a kazanie, pełne głębokich i rozumnych myśli, wygłosił **O. Franciszek Stano,** przeor OO. Cystersów ze Szczyrzyca; nieszpory ostatnie z wystawieniem N. Sakramentu i procesję odprawił **ks. Stano,** rozrzewniające zaś kazanie wygłosił **ks. Jędrzejczyk.** Cysters ze Szczyrzyc.

Podniesieni na duchu, z pełnem wdzięczności sercem, ze łzą w oku a pieśnią na ustach, żegnali pielgrzymi Cudownego Pana Jezusa Mogilskiego w nadziei, że im, dopomoże przetrwać ciężkie obecnie czasy i w opiece mieć będzie wiernych Swoich czcicieli.

Z Nowego Sącza.

W miejsce żyda przyszedł żyd!

Nowa twierdza żydowska wyrosła w N. Sączu, przy ul. Jagiellońskiej Nr. 22 i to w... **kamienicy chrześcijańskiej.** Znana i zamożna obywatelka tutejsza p. Rittnerowa posiada dużą narożną kamienicę z kilkoma sklepami, z których jeden, jako salon mód, do niedawna zajmował żyd Borgenicht. Ponieważ **nie płacił przez dwa lata czynszu p. Rittnerowa procesowała się z nim prawie przez dwa lata i w końcu usunęła żyda ze sklepu i swej kamienicy.** Obecnie w kamienicy p. R. pozostały jeszcze 3 żydowskie sklepy.

Cieszyćby się należało, że przynajmniej jednego żyda udało się usunąc, bo teraz z pewnością w miejsce jego przyjdzie katolik. To też niektórzy zdrowo myślący obywatele śledzili z uwagą, kto też zajmie miejsce żyda. O **opróżniony lokal po Borgenichcie zaczęli ubiegać się bardzo solidni i poważni kupcy chrześcijanie,** od których p. Rittnerowa zażądała 150 zł. czynszu mies. i 200 dolarów na koszta odrestaurowania lokalu po żydzie.

I cóż się stało? W miejsce żyda przyszedł żyd!

P. Ritterowa wynajęła sklep żydowi Schachnerowi, za 150 dol. i 110 zł. czynszu mies., a więc za cenę niższą niż katolikom. Tak postępuje poważna obywatelka-Polka!

Czyż nie nauczył ją już jeden żyd, którego musiała drogą procesu usuwać, że drugiemu jeszcze lepszemu, znowu sklep wynajęła? Czy nie wie ona o tem, że Schachner już dwa razy zrobił „benkełe", i źle na tem nie wyszedł?

Z pewnością nie długo będzie się cieszyć, że zrobiła „dobry interes" z żydem, bo ten, gdy będzie potrzeba, gdy będzie musiał płacić, poradzi sobie i znowu zrobi „plajtę".

Dla takiej obywatelki społeczeństwo nasze ma tylko pogardę i ze wstrętem odwraca głowę od niej.

Tak postępują pierwsi obywatele miasta i zaprzedają nas żywcem w niewolę żydowską. **Błażej Pokrzywa.**

——o§o——

Z Chrzanowa

Oczyścić dom z plugastwa!

Ostatnie posiedzenie gminne odbyło się w nadzwyczaj gorącej atmosferze. Radca Michalik atakował gospodarkę gminną, nie chcąc dopuścić do udzielenia votum zaufania obecnej radzie na r. 1930/31, zarzucając, że **żyd Matzner,** zięć asesora Süsmanna Kühnreicha **otrzymał dostawę płyt dla szpitala mimo, iż oferta jego nie była najniższą.** Żyd Süssmann Kühnreich jest znanym tutaj potentatem, który handluje wszystkiem, pośredniczy w kupnie i sprzedaży, ma zastępstwo węgla, cementu i t. d. (bez patentu i koncesji) i zarabia tysiącami, pomimo tego **niewspółmiernie niskie płaci podatki.** Dziwna rzecz, że wielkie przedsiębiorstwa, jak np. fabr. cementu, nie mają przedstawiciela katolika, lecz takiego talmudystę, bez ogłady, który nawet po polsku mówić nie umie.

Może Władze Skarbowe zajmą się tym panem, zbadają jego wpływy i dochody i wymierzą mu sprawiedliwie podatki, oraz usuną go z Komisji wymiarowej, którą to **Komisję na nowo trzeba powołać,** bez opinji Gminy zażydziałej, tylko z pośród otwar-

Z Ładaniec pow. Przemyśl.

Cześć zwycięscom Judasza!

Idea odżydzenia kraju przenika coraz szersze warstwy społeczeństwa, które zrozumiało, że żyd jest największym jego wrogiem i rozsadnikiem wszelakiego zła. Zrozumienie to, po największej części ujawnia się wśród ludu wiejskiego, dla którego żyd był zawsze największym szkodnikiem.

W powiecie przemyślańskim znajduje się wioska **Ładańce.** Ciekawa to miejscowość, gdzie żyd nie jest główną osobą, ba, **wolnym jest od niego nawet... handel.**

Jakże to się stało?

Kiedy przed pięciu laty rzucono hasło bojkotu żydów, ludność tutejsza zaczęła stronić od żydów. Dziś, piękne są tego owoce, **żydów zewsząd wyrugowano, handel spoczywa już wyłącznie w ręku chrześcijan a żyd zepchnięty został z dotąd zajmowanych placówek.** W pocie czoła pracuje na roli, chodzi za pługiem, sieje i prowadzi całą gospodarkę. Samorzutność katolików doszła do tego stopnia, że założono spółkę mleczarską a żyd pasie bydło i dostarcza mleka aby zarobić na czarny kawałek chleba.

Ciekawe to, tembardziej, że **chytrość żydowska została pokonana — a trjumfuje... wieśniak.** Nie do wiary a jednak prawdziwe.

Żyd stanął w roli sługi — poddanego rolnika! Często można być świadkiem, jak żydzi przychodzą do miescowej **„kasy Stefczyka"** i żebrzą opożyczenie im grosza, gdyż z gospodarką jakoś nie mogą sobie dać rady. **To nie handel!**

Tak to ludność miejscowa, konsekwentna w swych dążeniach pozbyła się **żydowskiego pasorzyta.**

Niestety. — **Ładańce są jakby wyspą wśród morza potopu żydowskiego.** Okoli-

Konkurs na zmianę nazwy m. Przemyśla!

7 NOWYCH ULIC ŻYDOWSKICH. — ULICE BIALIKA, SOKOŁOWA, EINSTEINA I SALOMA ASZA. — JUDEO POLSKA REALIZUJE SIĘ. — MOŻEBY TAK ZMIENIĆ NAZWĘ MIASTA?

Prasa żydowska donosi triumfalnie, że na ostatniem posiedzeniu Rady miejskiej w Przemyślu odbyło się przemianowanie całego szeregu ulic, a to w związku z ankietą dla wprowadzenia w życie nowych przepisów meldunkowych. Przy tej okazji przemianowano 7 ulic nazwiskami „działaczy" żydowskich. I tak Plac Rybi przemianowano na Plac Rabina Schmelkesa, długoletniego błp. rabina przemyskiego. Przecznica Wałowa otrzymała nazwę ulicy Nahuma Sokołowa, nazwisko Bialika „zdobić" będzie odtąd ulicę Szklarską, nazwisko Einsteina widnieć będzie na tabliczkach orjentacyjnych domów przy ulicy Krzywej, imieniem Szaloma Asza nazywać się będzie ulica Kowalska, dotychczasowa ulica Wązka nazwaną została im. Pereca, a wkońcu dla twórcy esperanta Zamenhofa pozostawiono nową ulicę obok ulicy Króla Leszczyńskiego, dotąd nie mająca jeszcze nazwiska.

I tak stary gród Przemysłowów, — stare polskie miasto ubrało się w żydowskie ulice tak jakby piękne stare nazwy były niestosowne. Cóż Przemyśl ma wspólnego z Sokołowem, z tym polakożercą? Co ma wspólnego z Bialikiem lub Einsteinem? Co Perec lub Smelkes ma tam do czynienia.

Wstyd doprawdy, żeby miasto polskie żydziało do tego stopnia. Nawet Jerozolima niema takich cymes-ulic.

Judeo Polska realizuje się, począwszy od takich Przemyślów. Niezadługo Przemyśl nazwie się także jakąś żydowską nazwą. Możeby tak rada miejska rozpisała konkurs na nazwę, na dźwięcznie brzmiącą żydowską nazwę dla Przemyśla? Niech już będzie do maści, niech się nazwa Przemyśl nie kłóci z Smelkesami i Perecami. Niech Przemyśl zżydzieje już do cna. **Oburzony.**

czne wsie i miasteczka zalane są żydostwem panoszącem się wszędzie z właściwą tej rasie bezczelnością i arogancją.

Czyż piękny przykład Ładaniec, — gdzie wiara Chrystusowa zwyciężyła największego swego wroga żyda, — nie znajdzie oddźwięku w całej okolicy? Czas najwyższy obudzić się z martwoty, zabrać się do pracy realnej i powiedzieć sobie: my chcemy sami pracować, a z żydem precz! Kedlop.

—o§o—

Z Drohobycza

Harcerstwo drohobyckie będzie obchodzić uroczyście swoje dwudziestolecie.

W październiku b. r. przypada rocznica dwudziestolecia istnienia harcerstwa w Drohobyczu. Hufce harcerskie: żeński i męski, będą obchodzić uroczyście tę rocznicę, z przesunięciem jednak daty na listopadowe „Święto Orląt".

Rano, w dzień święta zgromadzą się wszystkie drużyny harcerek i harcerzy w kościele parafjalnym celem wysłuchania Mszy św., następnie po kościele odmaszerują na rynek i staną w kolumnach czwórkowych pod ratuszem, gdzie odczytany będzie pierwszy rozkaz, oraz nadanie zasłużonym harcerkom i harcerzom oznaki pamiątkowej **„Dwudziestolecia Harcerstwa Drohobyckiego"**. Z balkonu ratusza zostanie odegrany przez trębaczy harc. hejnał, oraz wygłoszone będą przemówienia.

W dzień ten równocześnie harcerstwo drohobyckie za projektem II. Druż. Rzemieślniczej im. J. Kilińskiego podejmuje energiczną akcję budowy **„Domu Harcerskiego"** w Drohobyczu. Ci wszyscy, którzy wiedzą, czem byłby taki dom dla Drohobycza, napewno nie poskąpią ofiar i miejmy nadzieję, że harcerstwo drohobyckie zdobędzie swój własny dach nad głową. — **Przecież to już najwyższy czas, po dwudziestu latach istnienia!**

Wieczorem w ów dzień uroczysty odbędzie się siłą wszystkich drużyn „Wielka Rewja" w jednej z miejscowych sal, oraz zabawa.

Postanowiono także wydać jednodniówkę. **Jacek Orlik.**

Drohobycz, w październiku.

—oo—

Harcerki drohobyckie się bawią...

Wieczorem, dnia 4 b. m. urządziły harcerki II. Druż. harc. drohobyckiej wieczorynkę w sali „Gwiazdy". Zabawa trwała do późnej godziny, jak zawsze, na każdej zabawie harcerskiej w Drohobyczu, było swojsko, niezwykle przyjemnie i bawiono się naprawdę szczerze!

Ci, którzy już mają za dużo zapachu cebuli i zgniłego żydowskiego świata, mogli na zabawie harcerek odetchnąć swobodnie w czystosłowiańskiej atmosferze.

Drohobyczowi ...

Miasto, co winno graniczną być skałą
W sławnej przeszłości spowite być chwałę,
— To miasto, baszta, stolica Zagłębia
...Żydowskie dziś całe!
Każda piędź ziemi, dom każdy i chata
Dzisiaj żydowska to własność na wieki
— A ty Polaku idź na poniewierkę
Hen w świat daleki!
Czy na ulicy, czy w parku, na „corsie"
Wszędzie ci żydzi, żydzi, wiecznie żydzi!
— A cóż ci człeku bardziej od tych żydów
Życie obrzydzi? — — —
Każdy cuchnący „komuną" przewstrętnie,
Czerwony goździk w butonierze nosi —
W szkołach, w fabrykach i w wiejskich zagrodach
Dobrobyt polski, jak śmierć życie kosi.
— — — — — — — — —
O ty przesmutne, nasze biedne miasto,
Tonące w błocie, w błocie się kąpiące —
Starczy Ci chleba, by wyżywić żydów
— Kiedy Polaków głodnych jest tysiące!!
Któż ciebie miasto oczyści z ohydy?
Kto wszystkie żydów występki policzy?
...Wszystko odpływa, gdzieś w dal zapomnienia,
Jak mętne fale brudnej Tyśmienicy...

—o§o—

Z Borysławia

Nauczycielstwu w Borysławiu pod rozwagę.

Początek roku szkolnego jest niestety wielkiem żniwem dla żydowskich księgarzy!

Wiadomo, że przeważna część księgarni jest w rękach żydowskich. Z początkiem roku szkolnego panuje tu wielki ruch. Taki ruch panował też w księgarni na Wolance u p. Wilfa. Sklep pełny małych, rumianych twarzyczek, ciekawskich, kandydatów do abecadła. Niektórzy sami, niektórzy z matkami, a nawet nauczycielka była wśród nich. Wszyscy kupują książki, zeszyty, pióra i t. p. „ekwipunek" dla małego ucznia. **Miły to był widok, ale zarazem bardzo smutny. Dlaczego na drodze swojego życia musi zaczynać od żyda? Dlaczego pierwsze kroki musi rozpoczynać od żydowskiej księgarni p. Wilfa.** Ładnie kierujemy naszem pokoleniem. Czyż zarząd szkoły nie mógł sprowadzić na własną rękę pewną ilość książek i zeszytów wprost ze źródła pierwszego? Wówczas jako rabat pewną ilość egzemplarzy mogłyby dostać biedne dzieci za darmo a tak cały zysk powędrował do kieszeni żydowskiej i od razu deprawujemy duszę dziecka wprowadzając je do „interesu" żydowskiego. Wszystkiemu można zaradzić tylko trzeba troszeczkę pomyśleć i trzeba chcieć!

—o§o—

Borysław jak wiadomo ma nie tylko ropę, ale nawet restauracje — naturalnie żydowskie. Przy ulicy Pańskiej jest restauracja p. Chuwena i druga mała knajpa p. Knopfa. Otóż panu Chuwenowi przypominamy, aby prócz żydowskiej „Chwili" kupywał też do restauracji swojej jakąś gazetę polską. Tak jest p. Chuwen. Jeżeli się żyje z gojów i ciągnie się z nich żyski — to wypada nawet uprzyjemnić im pobyt u pana gazetką polską. — Niech to nie będzie jednak „gazeta niedzielna" lub „7-ma rano" czy „Ekspress", bo te gazetki Panie Chwen są też czysto żydowskie, ale kup pan Kurjer Krakowski, Hasło Podwawelskie, Kurjer Lwowski — bo te gazetki pachną trochę gojem. Panu Knopfowi życzymy tylko komisji sanitarnej, któraby stwierdziła brudy żydowskiej knajpy — i radzimy też kupować polską gazetkę a nie wyłącznie tylko „Chwilę" arcyżydowską — wszak zyski ciągnie pan z robotników chrześcijańskich a psiem obowiązkiem pańskim jest utrzymywać czystość. Najlepiej zaś robotnicy zrobią, gdy będą unikać tych żydowskich knajp Telefonista.

Borysław pod żydowską jarmułką

Żydowskie przywileje we firmie „Małopolska".

Całkiem słusznie nazywa się mało Polska. To potwierdza już kilka artykułów czytanych w „Haśle Podwawelskiem", ja dodam „dalsze kwiatki". Miesiąc czy dwa przed „kuczkami" chodziło o budowę szybu firmy na sekcji Dąbrowa, rekonstrukcję dwóch dużych baraków na sekcji „Apollo" i „Konrad" i rekonstrukcję domu dla kierownika — czyli chodziło o 4-ry grubsze roboty. Siedmiu Polaków wniosło ofertę i kilku żydów. Naturalnie wedle zwyczaju z góry uplanowanego robotę całą oddano bogatemu żydowi Rothowi, a naszych Polaków „gaj weg". — Firmowe „decydujące" czynniki zasłaniają się tem — „że tak Lwów zarządził". Ciekawi jesteśmy, czy też generalny dyrektor p. inż. Hłasko coś o tem naprawdę wie? Abstrahując już od nienawiści żydów do Polaków, ale w imię już humanitarności i ludzkości należało w tym krytycznym czasie bezrobocia i nędzy podzielić te cztery grubsze prace na 4-ch przedsiębiorców, choćby 2 dla żydów a 2 dla Polaków! Takby nawet postąpił Chińczyk lub Hotentot z Afryki — bo tak dyktuje ludzkość. Ale w Polskiem Państwie rzekomo polska firma bojkotuje Polaków w tym krytycznym czasie nędzy — to naprawdę coś niesłychanego! Kto zadecydował, kto winien? Czy może P. T. Dyrekcja wyszła z założenia, że należy tuczyć jeszcze więcej bogatego żyda Rotha a Polacy mogą — n. p. zbierać grzyby w lesie, bo w tym roku są bardzo obfite! Trudno dociec mądrej logiki jeszcze mądrzejszej Dyrekcji. Pan Roth budował spalony szyb „Waliszko", buduje szyb na Dąbrowie, przeprowadza rekonstrukcję 2-ch dużych baraków, i jednego mieszkania, czyż to nie za dużo do kieszeni jednego człowieka! A papierowy i sławny patrjotyzm polski w Borysławiu leci wysoko, wysoko wyżej niż Tatry — — — a rzeczywiste zarobki i „moneta" płynie i płynie ...do worka p. Rotha — czyli wyrażając się politycznie możemy przypuszczać, że poseł p. Dr. Wojciechowski nie jest posłem z okręgu Drohobycko - Borysławskiego — tylko z palestyńskiego okręgu — chyba, że raczy zbadać te cudowna palestyńskie objawy. **Bezrobotny.**

—o§o—

Z Tłustego

Żydzi w Tłustem.

Miasteczko nasze wije się w żydowskich objęciach. Żydostwo odgrywa tu w naszem mieście niepoślednią rolę i organizuje się może lepiej, niż chrześcijanie.

Do wzrostu ich znaczenia niestety, przyczyniają się i chrześcijanie. Taka np. „Gwiazda" nie waha się odstępować żydom lokalu na ich imprezy za marne 60 zł.

Te 60 zł. a dawniej nawet 15 i 20 brudziły i brudzą nadal ręce kierowników tej instytucji społecznej, gdyż żydzi nie spieszą się z budową swojego „Bet-Amu", bo czyż źle im w „Gwieździe"? „Bet-Amu" kosztowałby trochę więcej, niż ta żydowska oberża, jaką się staje, od czasu do czasu, „Gwiazda".

Obywatele chrześcijanie chcieliby, żeby już raz nareszcie ustała ta gościna. Nieprawdą jest, że „pieniądz nie śmierdzi", przeciwnie, pieniądz żydowski śmierdzi a przynajmniej powinien śmierdzieć nam chrześcijanom. Z daleka więc od żydostwa i tak już wciskającego się wszędzie! **Obywatel.**

Z Wydawnictw.

Stały współpracownik naszego pisma p. Stefan Ostrowski, wielki miłośnik przyrody, literat i poeta wydał małą książeczkę pod tyt.:

Z PIERSI MYŚLIWEGO

LIRYKI I LEGENDY

O wartości pracy tej świadczą m. in. bardzo pochlebne głosy krytyki, z których kilka fragmentów niżej podajemy: **śp. Juljusz Ejsmond w Prawdzie** pisał: Książka pełna jest głębokiego ukochania przyrody. Poeta w książce tej przezwycięża myśliwego, łaknącego za wszelką cenę trofeów. Serduszko dziecka, o którem czytamy na pierwszej stronie, świetlanym blaskiem opromienia każde słowo płynące „z piersi myśliwego", opromienia całą książkę. I nie są przesadne słowa Ostrowskiego że w każdym myśliwym bije dobre serce człowieka czułego na niedolę niewinnych zwierząt. W książce tej słyszymy bicie tego dobrego serca.

Przegląd Leśniczy pisze: „Fragmenty rzucone przez Autora nie wymyślne, ale szczere i oryginalnie odczute, wprowadzające czytelnika w dziedzinę psychicznych nastrojów myśliwego - przyrodnika, są bezsprzecznie nie współczesne, ale wdzięczne i wiernie uchwycone".

Drób Polski pisze: „Miłe gawędy owiane czarem przyrody przenoszą nas w świat przeżyć myśliwskich, poruszają uśpiane gwarem życia porywy duszy ku pięknu natury. Czytanie tych stron to prawdziwy odpoczynek dla miłośnika przyrody. Bardzo pożyteczne te strony skreślone sercem! Czytajcie je!

Słowo wileńskie pisze: „Miła ta książeczka owiana szczerym, głębokim sentymentem łowieckim, zawiera garść refleksyj myśliwego-poety Liryki p. Ostrowskiego winny stać się miłym nabytkiem każdej bibljoteki".

Ojciec Pius Przeździecki, Paulin, znany kaznodzieja z Jasnej Góry pisze: „...Przepiękne znalazłem opisy każdej z pór roku. W całej książeczce jaśnieje głęboki sentyment religijny i gorące ukochanie Matki-Natury na naszej Polskiej ziemicy. Dziękuję raz jeszcze za pokarm jaki w maleńkiej książeczce dla ducha i serca znalazłem".

Książeczkę tę **gorąco polecamy** — wszystkim naszym Czytelnkom, szczególniej tym, w których łonie biją dobre serca, którzy Matkę - Przyrodę, a w niej Stwórcę, prawdziwie, gorąco miłują. Książeczka ta krzepi ducha, rozjaśnia horyzont myśli, daje czytelnikom prawdziwie miły wypoczynek, rozrywkę i korzyść. — Broszurka kosztuje **Zł. 2.25, dla czytelników „Hasła Podwawelskiego" cena została** przez Autora **specjalnie i wyjątkowo obniżona na Zł. 1.50 i po tej cenie książeczka ta jest do nabycia w Administracji naszego pisma.**

Nie wątpimy, że praca p. St. OSTROWSKIEGO znajdzie wielu chętnych nabywców, — za co Autor zgóry serdecznie dziękuje.

Redakcja „Hasła Podwawelskiego"

—o§o—

Nakładem Wielkopolskiej Księgarni Nakładowej Karola Rzepeckiego w Poznaniu, Sp. z o. o. ukazały się następujące nowości wydawnicze i są do nabycia w każdej większej księgarni:

„Atak Sępów", powieść z r. 1935. Autorem powieści jest znany polski pisarz, Maciej Wierzbiński, Wielkopolanin, zamieszkujący obecnie w Warszawie. W powieść tę wpleciony jest romans lekarza marynarki polskiej z żoną inżyniera, który został zdemaskowany jako szpieg niemiecki. Barwne opisy krajobrazów oraz życia nad Bałtykiem trzymają na uwięzi myśl czytelnika, który z wielkiem zaciekawieniem śledzi czyny Niemców, pragnących zabrać nam Gdynię i oderwać Pomorze od Polski. Na szczęście zdrada niemiecka zostaje unicestwioną, flota polska wojenna niszczy statki niemieckie wiozące wojsko i amunicję do Gdańska i Prus Wschodnich a powieść fantastyczna kończy się tem, że Gdańsk zostaje przyłączony do Polski.

„D'Artagnan". Aleksander Dumas, sławny powieściopisarz francuski, którego trylogję zna chyba każdy z czytelników, pozostawił niedokończoną powieść pod powyższym tytułem. Powieść ta miała być dalszym ciągiem „Trzech muszkieterów". Fragmenty jej odnaleziono w Paryżu, gdzie ustalono niezbicie, iż rękopis ten A. Dumasa nie był dotychczas nigdzie drukowany. Uporządkował go i uzupełnił zdolny literat H. Bedford - Jones. Powieść, niezmiernie sensacyjna, wykazuje nam szlachetność i bohaterskie walki dziarskiego D'Artagnana, który jako kapitan muszkieterów królewskich jest postacią historyczną.

Niebezpieczeństwo Pożogi w Polsce. Do niezmiernie licznych prowokacyj niemieckich, jakie się ukazały w pismach i broszurach zagranicznych w ostatnim roku, należy broszura, której treść dąży do tego, aby mocarstwa zachodniej Europy wraz z Polską wystąpiły zbrojnie przeciwko Unji Sowieckiej. Polska ma być wplątana w tę awanturę na wschodzie. Prowokator — niemiec pisze w swej broszurze, iż Rzesza Niemiecka „byłaby skłonna zażądać ponownego uregulowania swej granicy na wschodzie jako warunek wzięcia udziału we wyprawie na Rosję". Każdy czytelnik który chce się zapoznać z planami zaborczemi Niemiec, przeczyta tę broszurę z wielkiem zaciekawieniem a zarazem nie pozwoli się wziąć na lep „wilków w owczej skórze".

—o—

OSTATNIO WYSZEDŁ Z DRUKU: „KALENDARZ KRÓLOWEJ KORONY POLSKIEJ", na rok 1932. — Każdy, kto zakupi ten kalendarz przyczyni się do rozbudowy Zakładów Wychowawczych wielkiego dzieła Ks. Bron. Markiewicza w Miejscu Piastowem i Pawlikowicach. — Cena kalendarza Zł. 1.50.

Z tajemnic nauk rabinów.

Wróg chrześcijaństwa i narodów.

5. (Ciąg dalszy)

13.

ŻYDZI, JAKO ODRĘBNY NARÓD I RASA.

Miarodajne żydowskie pismo: „Archives Israelites" pisało w r. 1864: **„Izrael jest narodem. Jesteśmy żydami, bośmy się żydami urodzili. Dziecko, pochodzące z izraelickich rodziców, jest izraelickie. Urodzenie nakłada na nie wszelkie obowiązki izraelity a nie zostajemy izraelitami dopiero po obrzezaniu. Nie! obrzezanie nie równa się absolutnie z chrztem. My nie jesteśmy żydami, ponieważ jesteśmy obrzezani, lecz my dajemy nasze dzieci obrzezać, ponieważ jesteśmy izraelitami. Stempel izraelity wyciska na nas urodzenie i tego stempla nigdy nie zgubimy, nigdy go się pozbyć nie możemy; nawet izraelita, który zaparł się swej religji, który się dał ochrzcić, nie przestaje być izraelitą, i zobowiązany jest nadal do wszelkich obowiązków izraelity".**

Lucien Wolff, przywódca wielkiego związku angielskich żydów, pisał przed laty w Pall Mall Gazette: **„Bez względu na przeciwne pojęcia silnie jestem przekonany, że żydzi najprzód muszą być żydami, nim zostaną Anglikami. Nie chcę się rozwodzić nad absurdalnością stawiania wyżej ograniczonego przekonania narodowego nad aspiracje, jakich mnie uczyły mądre zasady mej rasy. My żydzi posiadamy w tem, co nazywamy prawem mojżeszowem polityczne credo o charakterze najwięcej szczegółowym".**

Dnia 19 września 1918 stawał H. Samuel, urodzony w Niemczech, przed sądem policyjnym w Londynie pod oskarżeniem, że zataił swą narodowość. Zeznał wówczas pod przysięgą: **„Jestem żydem, urodzonym coprawda w Niemczech, lecz ani kropla niemieckiej krwi nie płynie w mych żyłach. Me sympatje są wyłącznie po stronie angielskiej. Jako żyd nie posiadam narodowości".**

W podobny sposób oświadczył się znany angielski finansista sir Arfred Mond, kiedy go zapytano: „Pan musisz być Niemcem, ponieważ rodzina pańska posiada niemieckie nazwisko, od dawna zamieszkuje w Niemczech i pan się tam rodził? Na to dał odpowiedź:

„Japończyk, urodzony w Niemczech, nie staje się przez to Niemcem. To są zagadnienia krwi i rasy". Na dalsze pytanie, czy czuje się Anglikiem po otrzymaniu naturalizacji, odpowiedział: **„Nie jako Anglik, a jako poddany, jako obywatel angielski".** Pytanie „Przecież pan musisz należeć do jakiejś narodowości? Odpowiedź: „Owszem do żydowskiej".

Dawniejszy, amerykański ambasador Morgenthan oświadczył w r. 1923, że **„aczkolwiek jest wyznania żydowskiego i krwi żydowskiej, to jednak jest dobrym Amerykaninem".** To oświadczenie oburzyło pewne miarodajne amerykańskie pismo żydowskie „Jewish World", które w największej pasji tak się opowiedziało:

„Gdzie pozostaje wierność żydowska? Być krwi żydowskiej — i nie zapierając się rasy i wiary — być Amerykaninem? To nowe tłómaczenie biblji wszelkich pism żydowskich. Czyśmy na to pozostali narodem dla siebie, by zostać Yankee? Co za podłość? Jaka to odrębna psychologja pokazuje się w tem poniżeniu!"...

A zatem: Żyd nie może być i nie może należeć do innej narodowości, jak żydowskiej. Jeżeli udaje, to popełnia oszustwo, ba, poniża się nawet według pojęć żydowskich. Otwarcie żydzi pprzyznawali to zawsze.

Na zgromadzeniu prawowiernych żydów w Berlinie dnia 24 stycznia 1212 oświadczył adwokat Loeb wśród wielkiego aplauzu: **„Żyjemy w chrześcijańskiem państwie a tego pogodzić nie można z interesami żydostwa. Państwo chrześcijańskie trzeba usunąć.**

14.

ŻYDOSTWO, JAKO ODRĘBNE PAŃSTWO.

Ze słów Lucien Wolffa wynika, że żydzi są związani przez swe prawo nietylko w odrębny naród, lecz również w odrębną państwową społeczność. Prawo mojżeszowe nazywa „politycznem credo" politycznem wyznaniem wiary o najwięcej szczegółowym charakterze; i w rzeczywistości są gminy żydowskie silnie zorganizowanymi politycznie tworami przez prawa rabinackie, które drastycznie się różnią także przez swe odrębne zasady prawne i które nigdy rozpłynąć się nie mogą w państwowości nieżydowskiej — przeciwnie muszą ją zwalczać i od niej się odsuwać.

Żydzi tworzą, pomimo ich rozproszenia, odrębną silne zcementowaną państwowość, która pracuje w świadomie wrogiem usposobieniu do wszystkich nieżydowskich państw i potajemnie pracuje nad ich podminowaniem. To przekonanie nie jest nowe! Już w r. 1834 określił **Moltke** w swem dziełku: **„O wewnętrznych stosunkach w Polsce** żydostwo jako „państwo w państwie" i podkreśla, że **są prowadzeni jednolicie przez nieznanych przywódców do wspólnych celów a udaremniają wszelkie usiłowania rządów** około ich unarodowienia. W daleko jaśniejszej formie pisał Fichte 1794 w swej pracy: o francuskiej rewolucji:

„Prawie przez wszystkie kraje Europy rozprzestrzenia się potężne, wrogo usposobione państwo, które ze wszystkiemi interesami żyje na wojennej stopie, a które strasliwie uciska obywateli w niektórych z nich; jestto żydostwo... państwo, zbudowane na nienawiści całego rodu ludzkiego... Czy wam to nie przypomina państwa w państwie? Czy wam się nie nasuwa myśl, że żydzi, będąc obywatelami państwa, silniejszego i potężniejszego jak nasze wszystkie, będą waszych wszystkich obywateli deptać nogami, jeżeli im nadacie prawa obywatelstwa we waszych państwa.

Prez. Adolf Wahrmund, autor dzieła: Prawo ludów koczowniczych a współczesne panowanie żydów mówi:

„Droga, po jakiej kroczą żydzi przez ziemie, jest wojenną wybraną po ich zdobycie. Obozują, ukrycie fałszywą flagą, każdej chwili gotowi, do akcji zaczepnej i do napaści".

(C. d. n.)

Wydawca: Ludwik Gronuś. Red. odpowiedzialny: Józef Kowalski. **Drukarnia L. Gronusia i Ski w Krakowie**